

WIADOMOŚĆ
O
MIEŚCIE PŁOCKU,
ZNACZNIYSZE HISTORYCZNE ZDARZENIA TEGOŻ
MIASTA OBEYMUJĄCA

przez
WINCENTEGO HIPPOLITA GAWARECKIEGO
M. P. PROKURATORA KRÓLEWSKIEGO PRZY TRYBUNALE
CYWILNYM WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO, CZŁONKA KOM-
MISSYI EXAMINACYJNEY TEGOŻ WOJEW. I CZŁONKA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W PŁOCKU.

*Rzecz czytana na pierwszym publiczném po-
siedzeniu Towarzystwa Naukowego w Płocku
w d. 19 Marca 1821 r. odbytém.*

Niemasz stopy ziemi w Polsce, któraby nienosiła pamięć
przeważnych dzieł Przodków naszych, nie masz miejsca,
któreby nieprzypominało dawney potęgi, dostatków i
świeżości —

SWIĘCKI W OPISIE STAROŻYTNEY POLSKI.

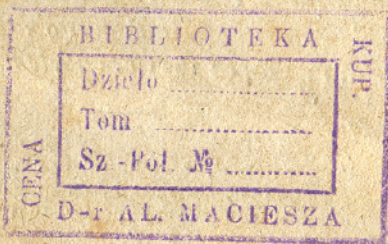
X. 5.
WARSZAWA. Nakładem i Drukiem ZAWADZKIEGO i
WĘCKIEGO UPRIZYWILEJOWANYCH DRUKARZY i KSIĘ-
GARZY DWORU KRÓLA POLSKIEGO.

1821.



1106/52
B. 7585

Dnia 27 Sierpnia 1821 wolno drukować
Widuliński.



WIADOMOŚĆ

O

MIEŚCIE PŁOCKU,

i znaczniejsze historyczne zdarzenia tegoż Miasta.

§. I.

Wstęp, początek Miasta.

Jak wywód narodu Polskiego, pierwsze panowania Xiążąt, są zawile i mnię pewne, tak też początki starożytnych naszych miast; podobnie ciemna zakryła niepamięć. Z domniemań i okoliczności wnosić można, iż pierwszý osadzie Płocka dała początek drużyna Słowiańska, którzy liczne hordy, różnych nazwisk zamieszkali tę ziemię, lub tędy przechodzili. Naruszewicz, uczony badacz dziejów narodowych, (1) twierdzi:

(1) w Tomie II. na karcie 420 Edyc: Mostow:

iż Massagetowie, pobratynce Hunow, osiedli w tym kraju, który teraz Mazowszem nazywamy, ci, później przemocą oręża Słowian doznawszy, złączyli się z przybyszami, acz z nieiaką na Mazurów czyli Mazowitów przemianą, wszelako została razem twardość mowy w gminie, dla zlewku dwóch barbarzyńskich języków. — Jakkolwiek domysły te, dalekie od prawdy rzeczywistey bydz mogą, wszelako zgadzają się niektórzy Dzieiopisowie nasi, między niemi ieden z naydawniejszych Marcin Gallus, Długosz i Boguś, iż Mieczysław I, Prawnik Piasta, w końcu dziewiątego wieku dla ugruntowania w świeżo nawróconym kraju przyiętęj wiary, ufundował dziewięć Kościołów po różnych Państwa swiego miastach, między temiż w Płocku, czyli Mazowszu, Kościół wystawiony został. — Wniosek iest zatem, iż osada iakowaś iuż w ten czas przy tym Kościele znajdować się mogła, bowiem obyczaiem od sąsiedzkich Germanów przyiętym, Kościoły w miejscach liczniey i porządniey przez lud zamieszkałych stawiane były. Boguś pod

Bolesławem Chrobrym, w kronice swoiēy na karcie 25 mówi: iż tenże Król sześć katedralnych Kościołów fundował, a między temi Mazowiecką Katedrę w Płocku erygował i uposażył. — Naruszewicz dodaje: iż pierwszym na Biskupiēy Stolicy w Płocku Angelotus rodem z Włoch (2) w roku 966 od Nar: Chryst: był osadzony, a dopiero rzeczony dzieiopis Gallus, wspominając naypierwszy raz Płock w swēy kronice, nazywago urbs, civitas, zatem okazuje się, iż za czasów iego miasto to iuż exystowało, ile gdy za Bolesława I. miasta w Polsce przy założonych od niego zamkach początek swōy wzięły, przy których ten Monarcha, otwarte stoły dla ludu utrzymując, do osiadania tamże zachęcał.

Płock lub Płocko (3) od naydawniejszych czasów było Stolicą Mazowsza, mieszkaniem dwóch Polskich Monarchów, a później udzielnich Xiążąt, oraz Stolicą

(2) Naruszewicz Tom II str. 77

(3) W dawnych dzieiach i przywileiach tak go zowią, a po łacinie Płocia, albo Plecen.

Biskupów, od którego z czasem nazwisko przybrali; (4) odległość spraw i czasu zdarła pierwiastkowe zdarzenia i wypadki miasta tego, rzeczy tylko pewniejsze, świętności jego tyżące się, które starożytność do wiadomości naszey podała, zebrać starałem się; ile i iak w tym zawodzie odpowiedziałem, czytelnika zdaniu zostawiam, nadmieniam iednak; iż w wystawieniu zdarzeń wspomnienia godnych miasta Płocka nie związkę historycznego, lecz porządku dat trzymałem się; bowiem iedynie tylko te rzeczy podaieć, które do miasta ściągają się.

§. II.

Zdarzenia historyczne w Płocku.

Z dzieiów narodowych iest wiadomo; iż za panowania Mieczysława II. rządził Mazowszem Masław, człowiek dzielny, obrotny, stanu gminnego, łaską Monarchy

(4) Z początku nazywali się Biskupi Mazowieccy. Naruszewicz Tom. II. str. 423. 425.

na podczastwo dworu Królewskiego wyniesiony, ten za rządów w Polsce Kazimierza I. w czasie zaburzeń kraioowych, uczyniwszy się w Mazowszu Xiążciem udzielnym, zamierzył to gwałtownie utrzymać, co gwałtem sobie przywłaszczył. Uzbroidł więc prócz szlachty lud służebny i wieśniaków, za domowych rozruchów nawykłych więcący do rabunku i rozboiów, niżeli do spokoynéy pracy. Ufał nad wszystko pomocy pogranicznych Pogan Pruskich, którzy się z nim przymierzem wzajemnéy obrony przeciwko Polakom, zwycięzcom swoim za *Chrobrego*, przez zemstę i niechęć ku Chrzesciianstwu związali. Kazimierz I. zmuszony był rozprawić się orężem z przywłaścicielem Mazowsza; iakoż w roku 1047 stoczył z nim bitwę nad Wisłą niedaleko Płocka, większość potęgi Masława osłabiła umysł Królewski. Powiadaia: że skłopotanego myślami a snem zmorzzonego, pokrzepiło niebieskie iakieś widziadło, i że w czasie potyczki toż samo z chorągwią na koniu Polakom serca dodawało. Cóżkolwiek bądź, tak zapaleczywie

biły się obie strony, że rzeka krwią się zarumieniła. Po zniesionych Mazowieckich pułkach wysypała się dzicz posilkowa i innej sprzymierzonej drużyny zebrana. Dawali odpór Polacy do samej nocy, z wielkim swoim i Króla niebezpieczeństwem. Zapędziwszy się za nieprzyjacielem, po zmieszanych w ciemnościach chorągwiach, sami siebie pałaszami siekli, póki się nie poznali. Kazimierz też zagoniwszy się za uciekającymi, a ranami i długą pracą zmordowany, ledwie życia niepostradał, gdyby go był prosty jakiś żołnierz nieratował. Wdzięczny Król za wierność i usługę, szlachcicem go uczynił, i dobra mu nadał. Stała wygrana przy Polakach, wszystkie buntownicze i pogańskie hufce złamane lub wycięte, (5) reszta niedobitków ścigana, w pogoni napelniła szeroko martwemi ciałami okoliczne miejsca. Masław herszt podpalacz wojny, uciekwszy do Prusaków

(5) Padło na poboju trupą do 15,000, wzięto w niewolę 2,000.

szubienicą życie skończył. (6) Po otrzymaném zwycięztwie odebrane Mazowsze do korony przyłączone, trwało wiernie przy niéy. —

Władysław Herman wstąpiwszy na tron Polski po bracie swoim Bolesławie II. zwanym *śmiały*, mieszkanie swoje z Krakowa do Płocka przeniósł, i z upodobaniem w tém mieście przemieszkiwał. Monarcha ten miał dwóch synów, Zbigniewa z nieprawego łoża i Bolesława z Judyty, Xiężniczki Czeskiej, spółzonych. Pierwszy z nich niecnysyn, wyrodny Polak, drugi ozdoba Narodu, i podpora Ojca, zasłużył na względy i miłość jego. Sieciech Hetman Woysk Władysława Hermana i ulubieniec tego Monarchy, często na złe używał łask jego i nieraz wojen domowych był podżogą, za odkryciem zdrad przez niego knowanych oddalony od dworu Królewskiego, na wygnanie skazany zo-

(6) Powieszony z urągowiskiem: „*Wysokoś mierzył, wysoko wisisz.*” Naruszewicz Tom II str. 223 — 224.

stał, lecz niespokojny Sieciech; a urazą oddalenia od rządu bardziéj rozszokony, szukał sposobów podania synów Królewskich w niezgodę i pośmiewisko, by sam pod mniéj czynnym Monarchą panował. Weszli przeto obadwa bracia a synowie Królewscy, w przymierze przeciwko niemu, że dotąd na Oyca proźbami, lub postrachem nalegać będą, póki szkodliwego poradnika zupełnie od siebie nieoddali, i dłużej w rządy wdawać się onemu nie-dozwoli. Dał im słowo Oyciec, i udał się rad nie rad ku Sieciechowi Zamkowi obronemu Sieciecha, do którego ze dworu dla bezpieczeństwa uszedł. Myśl była młodych Xiążąt, ścigać go po całym kraiu, aby za granicę oddalić. Już się woyska do Wisty przybliżyły, lecz Władysław zbytnie przywiązany do Sieciecha, chcąc go osobą swoją od prześladowania zasłonić, wsiadł w nocy na łódkę z trzema tylko sługami i do niego się udał. Postępek oycowski poruszył mocno synów, a widząc, że łagodniejszymi sposobami trudno im było przedsięwziętego zamiaru dokazać,

opuścili Króla z Sieciechem, a sami się do opanowania główniejszych miast i zamków z woyskami udali. Zbigniew ruszył ku Mazowszu dla opanowania Płocka, uprzedził go atoli Władysław, i tak dzielnie miasta bronił, że Zbigniew, straciwszy nadzieję, nieśmiało kusić się o dobywanie innych zamków. Przybycie Bolesława do Mazowsza pomnożyło siły Zbigniewa. Ciągnęli oboje ku Płockowi, i rozpoczęli oblężenie, lecz Marcin, Arcybiskup Gnieźnieński, został między stronami pośrednikiem, za jego radą stanął pokój przysięgą utwierdzony pod temi warunkami: że Władysław od Synów zamki sobie pobrane, do śmierci spokojnie trzymać będzie, a Sieciecha nie tylko od swoiéj obecności, lecz i z kraiu oddali. Tym sposobem zakończyła się wojna domowa Sieciech z Oyczyzny wywołany, na Rusi przytułku szukać musiał; działo się roku 1097. (Naruszewicz Tom III stro. 64. 68.) Długim przeciągiem Panowania skłopotany i wiekiem nachylony Król chciał mieć Bolesława przy boku swoim, dla przysposobienia go do przyszłego panowania, i po-

stanowił przytem uczynić go rycerzem przez przypasanie publiczne miecza. O brządek pasowania na rycerstwo na dzień 15 Sierpnia 1100. roku w Płocku naznaczony był. Gdy się wszystko na ten festyn sposobilo, a miasto napelnilo się Obywatelstwem, Pomorzanie korzystając z tego, upatrzyli czas do oblężenia Zamku Santoka, (7) Bolesław chciał dać dowód męstwa, że nie próżno go Ojciec rycerzem uczyni, żądał pozwolenia dowództwa przeciwko naieżdnikom. Sprzeciwiał się temu Władysław Herman z przytomnymi panami, lecz przemogła chęć sławy. Zebrał młodzieniec ile mógł Rycerstwa z ochotnikami i z tym poczetem dniem i nocą ku Santokowi pospieszył. Niespodziewali się poganie tak rychłego napadu, koczując bezpiecznie pod namiotami. Uderzył Bolesław na bezbronych, wielką ich część wyciął, resztę wziętych w niewolę z tryumfem do Płocka wprowadził. Nastąpiła uroczystość powy-

(7) Na pogranicza Pomorza nad rzeką Notacją leżący zamek.

żęć wspomniona, ukontentowany Król wielu z młodzieży Polskiej pospołu z synem do godności rycerstwa przypuścił. (i) W roku 1102 dnia 5. Czerwca Władysław Herman umarł w Płocku. Pogrzeb jego zatrzymany do dni ośmiu od Marcina Arcybiskupa Gnieźnińskiego dla nieprzytomności Xiążąt, ściągnął obu do tego miasta dla oddania ostatniej posługi zmarłemu Ojcu, a razem dla niesnasek. Podział państwa i Skarbów był do nich powodem. Bolesław, iako z prawego łoża urodzony, miał do wszystkiego pierwszeństwo, należały doń oba miasta stołeczne: Gniezno i Kraków z działu Oycowskiego. Zbigniew był starszym i za syna uznanym. Wdanie się Arcybiskupa, poważnego starca, ukoilo na czas niechętnie sobie umysły, aby martwe zwłoki synowskiemi zatargami, z pogorszeniem gminu od pogrzebu uchylane, spo-

(i) Marcin Gallus na karcie 85. Długosz, Miechowita, Kromer. Ceremonia kreowania na Rycerstwo odprawowała się podawaniem miecza i pasa rycerskiego, który się w starożytności nazywał *balteum*

koyny w ziemi przytułek znalazły. Jakoż pogrzeb Króla tego okazale w Płocku odbył się. (a) Roździelony skarb równie, Bolesław, iako uczeiwszy urodzeniem, dwie części Królestwa znakomite stolicami i ludnieysze otrzymał. Zbigniewowi Płock z Mazowszem w podziale dostał się. (8) Lecz niespokoynego i burzliwego umysłu ten Xiążę, niekontent z wydzielonych sobie prowincyi, łączył się z Czechami i Niemcami, i naieźdzał kraie Polskie, brata Bolesława III. zwanego *Krzywoustym* dziedziczne, aż zdrady i spiski swoje zgonem smutnym

militare, był zaś ten pas złotemi lub srebrnemi cętkami ozdobiony.

(a) Bolesław *Krzywousty* zostawił nam przykład synowskiéy miłości. Nosił on po zmarłym Oycu przez lat trzy żalobę, a do śmierci wizerunek tegoż na piersiach, mówiąc: iż to czynił, *aby, wpatrując się w czcigodne rysy twarzy oycy swego, przypominał sobie cnoty jego, i był ich naśladowcą.*

(8) Pierwszy to był przykład podziału i zerwania Królestwa Polskiego.

przyplacił; a w ten czas Mazowsze i Płock pod berło Bolesława przyszło. Monarcha ten podobnie iak oyciec iego, w Płocku chętniey iak w miastach stołecznych przemieskiwał. Sławny Król czterdziestą bitwami, na nieprzyaciółach Oyczyzny wygranemi, w mieście tém soiusze i przymierza z ościennemi zawierał, tu pokonane narody hołdy mu składały, a inne o danie pomocy prośby przez własnych posłów zanosily, nakoniec, pamiętny w dzieiach Polskich ten Monarcha, w roku 1139. życie zakończył, i pochowany w kościele katedralnym obok zwłok oycowskich.

Z podziału Bolesława III. krajów Polskich między synów uczynionego, Mazowsze z Stolicą, Płockiem, dostało się pod rządy Bolesława IV. *Kędzierzawego*. Xiążę ten mieszkał tylko czasami w Płocku, gdyż prócz Mazowsza otrzymawszy inne kraie w podziale, (9) w tychże przebywał. W roku 1144. przez Władysława II. brata swego a syna naystarszego Bolesława *Chro-*

(9) Jako to: Kujawy i Pomorze i t. d.

bręgo z Płocka i Mazowsza wygnany został, bowiem Xiąże ten, nieuważając na rozporządzenie Ojca swego, dzielnicę braci swoich przywłaszczyć sobie zamierzył; lecz zwyciężony od tychże pod Poznaniem uchodzić z Polski musiał, a w ten czas Płock Bolesław Kędzierzawy odzyskał. Za dni panowania Xiążęcia tego siedział na Biskupiey stolicy w Płocku Roch Pierchała Werner, herbu *Rozey*, iedynasty z porządku Pasterz, z Scholastyka na tę dostojność obrany, mąż doskonały, pobożny, dobrze uczony. Bolesław Kędzierzawy wysłał go w roku 1166. w poselstwie do Akwisgranu, dla uczynienia zgody z Cesarzem Fryderykiem I. która do skutku przyszła, i Cesarz Wernerowi część relikwii Sgo Henryka II. Cesarza i Zygmunta Burgundzkiego (Króla) w darze ofiarował, które tenże Biskup w tutejszym Kościele Katedralnym złożył, i do tąd wtymże znajdują się. (10)

Roku

(10) Ten to sam Henryk II. Cesarz, który za życia swojego z bronią w ręku kraje Polskie aż do Międzyrzecza odwiedził.

Rok 1170 pamiętny dla Płocka okrutnem morderstwem na osobie dopiero wspomnionego Pasterza dokonaniem. Bolesta, Kasztelan Wiski z domu Jastrzębiów (*Accipitrum*), człowiek możny i zuchwały, chciał odebrać Biskupowi wieś Karsko, od łagodnych upomnień i perswazyi przyszło do prawa. Wygrał Werner sprawę w sądach, lecz życiem przypłacił. Gdy więc raz w przytomności Prusaków Bolesta (11) dobrę myślą przy trunkach używał, zapaliła się w nim zemsta przeciwko Wernerowi, rozkazał bratu swemu Bieniaszowi w towarzystwie Pogaństwa iść do wsi Biskupic, w której pod ówczas Werner znajdował się, i tam go zabić. Wykonali rozkaz w nocy Świętobóycy, zamordowany Pasterz z jednym Benedyktynem, pachole tylko iakieś, w trwodze owę znalazłszy schronienie pod łóżkiem, śmierci uszło i morderców wydało. (12) Piotr, z domu *Srzenia-*

(11) Miał on straż poruczoną pogranicznych Pogan.

(12) Zwłoki męża tego w kościele Katedralnym Płockim złożone.

witów, Arcy-Biskup Gnieźnieński, włożył kłatwę na całą tę prowincją. Bolesław *Kędzierzawy* kazał sprawcę zbrodni osadzonego w więzieniu sądzić. Skazany Bolesła na śmierć, żywcem na rynku miasta Gniezna spalony został. Bieniasz niewiadomo gdzie się podział, wieść gminu pod ówczas niosła: że go ziemia pochłonęła.

W roku 1173. Bolesław *Kędzierzawy* domierzył życia, a Leszek, syn jego, objął rządy Mazowsza, który w roku 1185. umarł, i wkościele Katedralnym Płockim pochowany.

Po zeyściu jego *Kaźmierz II. Sprawiedliwy* odziedziczył Mazowsze, po upłynieniu kilkunastu lat panowania tego *Xiążęcia*, dostał się kray Mazowiecki w roku 1194 synowi jego młodszemu *Konradowi I.* W pierwszych latach panowania jego znajdował się na dworze *Xiążęcym* zacny pan i sławny Rycerz *Krystyn*, dziedzie na *Gozdowie*: herbu *Lilii*, *Woiewoda Płocki*, znakomity czynami i cnotą, w działaniu i wykonywaniu, szczęśliwy sprawca zwycięstwa pod *Zawichostem*, (13) na

(13) 19 Czerwca 1205 roku.

Romanie Xiążęciu Ruskim otrzymanego, *Opiekun Synów Kazimierza Sprawiedliwego.* Gromił on na osobności, a późniéj na zgromadzeniu *Senatorów* młodego *Xiążęcia*, by porzuciwszy złe nałogi do cnoty się skłonił, nie cierpiał atoli *Konrad* zbawiennych napomnień, a nieprzyjaciele i zawistni sławy *Krystyna*, na czele których *Jan Czapla* *Scholastyk Płocki*, a *Kanclerz Xiążęcy*, stanął, donosili skłonne-
mu do okrucieństwa temu Panu rozmaite potwarze i obwinienia, szczególniéj mniemaną *Woiewody* ambicyą do opanowania *Mazowsza* i zrobienia z prowincyi udzielnego *Kięstwa*. Niebaczny i popędliwy *Konrad*, kazał *Woiewodę* w własnéj jego wsi *Kowalach* osłepić, a potém do *Płockiego* więzienia wtrąciwszy, nieprzekonanemu ożadną winę życie odebrał; zwłoki jednak jego przystoynie w *Kościele Płockim* pochować dozwolił: stało się to w roku 1217. Pogromca ten *Prusaków*, *Litwy*, *Jadzwingów* i innéj dziczy pogranicznej, tyle sobie sławy pozyskał: że go *Kraiowcy Wielkim Woiewodą*. a *Pogań-*

stwo Bożkiem Polskim nazywało. Potęga sprawiła mu zazdrosnych, i zgubę niewczesną, a zguba, klęskę dla kraiu. Po śmierci męża tego świetny stan Mazowsza odmienił się, i do upadku Xięstwo to nachylać się zaczęło. Uwiadomieni o iego zeyściu Prusacy, widząc się bydź uwolnieni od Pogromiciela, z naywiększą natarczywością wpadli do Mazowsza, pustosząc Kray ogniem i mieczem, zburzywszy 250 Kościołów i Kaplic, aż ku Płockowi, stolicy Xięstwa, zagony swoje puszczałi. Niemężny Konrad nie miał serca dać im odporu, iakiego po Xiążęciu Polskim spodziewać się trzeba było. A pogaństwo podniosło się w taką dumę, że wyprawiało swoich posłańców do Konrada, domagając się koni i szat rozmaitych, a gdy Xiąże ten ze skarbu swojego takowych dostarczać nie był w stanie, zaprosił z Polski i Mazowsza Panów i Szlachty na ucztę do Płocka, którym uraczonyⁿ konie i suknie pozabierał, i takowe pogaństwu w daninie wydał dla ulagodzenia chciwości iego naczędniczey. Niemogąc Konrad oprzeć się

potędze tychże pogranicznych Prusaków, kraie iego ustawicznymi najazdami niszczących, przeto za namową Chrystyana Chełmińskiego Biskupa, przedsięwziął wezwać w pomoc braci rycerzów niemieckiego narodu, *Krzyżakami* zwanych, (14) których W. Mistrz, Herman de Salza, pod tenczas w Hessyi w Niemczech znajdował się, obiecując im ziemię Chełmińską nadadź. Za namową Papieża Honorego III. i Fryderyka II. Cesarza oraz innych Xiążąt Niemieckich, przychylił się Herman de Salza do żądania, i tym końcem braci Landsberga i Ottona a Salden z ośmnastą

(14) *Milites cruce signati*, czyli krzyżownicy, *Kreutzfahrer*, są różni od zakonu krzyżaków *Crucigeri*, albo *Cruciteri* zwanych. Pierwsi na krucyaty do Palestyny dla odzyskania ziemi świętęy, a późnięy dla nawracania pogan szli, drudzy zowią się rycerze niemieckiego narodu, czyli Panny Maryi Jerozolimskięy, w białych płaszczach z krzyżem czerwonym, a z nadaniem przywileiów podobnych *Templaryuszom*. Braciom Szpitalnym; było Instytut za² konno-rycerski.

zakonnemi rycerzami do Mazowsza dla zrobienia umowy, i obezrzenia ofiarowaney ziemi wysłał.

W roku 1225. przybyli do Płocka Posłowie Krzyżackiego zakonu. Prusacy korzystając z oddalenia się Konrada z Rycerstwem do małej Polski, wpadli niespodzianie do Mazowsza, niszcząc go obyczajem swoim. Była to właśnie pora dla gości niemieckich okazania męstwa i odwagi, i zasłużenia sobie na względy panującego. Agazyja czyli Agata, Xiężniczka, żona Konrada I. zebrawszy rycerstwa krajowego, ile mogła, powierzyła dowództwo nad temże Krzyżakom. Uderzyli oni mężnie na Prusaków, lecz ci dawszy przyzwolony odpór ranami ich okryli tak dalece, iż Xiężna sprowadzonych z placu na pół żywych lekarzom w zamku opatrywać kazala, dopiero po przyściu do zdrowia poselstwa swego dopełnili.

W roku 1235. Henryk Margrabia Miśni, przybywszy w pomoc Krzyżakom z poganami pruskiemi wojującym, poczyniłszy niektóre szkody w ich ziemi, obró-

cił oręż do Płocka, i w 500 ludzi zbrojnych miasto to opanował. Pośpieszył nieobecny pod ten czas w Płocku Konrad I. wspólnie z synami Kazimierzem i Bolesławem na odebranie Niemcom zabraney przez nich własności swojej. Dobyte miasto uyrzało ofiarę zemsty z naieźdników swoich uczynioną. Część ich Mazury w kościele Katedralnym otoczywszy zarazem z tą świątynią spalili, a część za nogi powieszali.

Rok 1240 pamiętny jest dla Płocka śmiercią Scholastyka Jana Czapl. Był on z początku nauczycielem Synów Konrada I. a później polubieńcem i rządcą domu iednego z nich, Kazimierza. Młody ten Xiążę, wszedłszy w śluby małżeńskie z córką Henryka pobożnego Xiążęcia Szląskiego długo po weselu w domu teścia swego w Wrocławiu wraz z Scholastykiem Czaplą przemieszkiwał; przywoływał go Ojciec przez posły i listy, on iednak przybycie swoje zwłóczył. Konrad mając podezrenie, iakoby Czapla takowego nieposłuszeństwa synowi iego dozwalał, nadto obawiając się iakowey zdrady ze strony Xięcia Szląskiego, użył

obludy dla sprowadzenia tegoż Prałata z Wrocławia pod pozorem, że jego rady w głównych krajach interessach potrzehował; lecz skoro Scholastyk do Płocka przybył, gniew swój na niego wywarł, i bez roztrząśnienia rzeczy do więzienia wtrącił, a po ciągłeniach na katowniach, przez dni kilka nastąpionych, iak złoczyncę iawnego powiesić kazał. Mściła się okrutna Agazyja, z przyczyn niewiadomych Czaplą nielubiąca, i po śmierci na zwłokach jego; bowiem, gdy takowe Dominikanie do miasta do pogrzebania prowadzili, Agazyja odebrać ię i parę wolmi dla pogardy wywieźć, i powtórnie na szubienicy powiesić zaleciła: (15) a gdy się złości zadosyć stało, Marcin Przeor XX. Dominikanów pogrzebał ciało w kościele większym (16) Kromer dzieiopsis śmierć tę chaniębną Czaplą sprawiedliwéy karze Boskiéy przyznaie, z powodu iż tenże Prałat dawniéy

(15) Przeciwno Kościołowi XX. Dominikanów szubienica ta wystawioną bydź miała.

(16) Zapewne w Katedralnym.

potwarzają swoią Krystyna, Woiewodę, o śmierć przyprawił, a upadkiem zacnego męża kraj na Pruskie wycieczki, a przez te na zniszczenie naraził. Piotr, Arcybiskup Gnieźnieński, rzucił klątwę na całą dyecezyą Płocką za to Xiążęcia przestępstwo. Ulękniiony Konrad w upokorzeniu udał się do Łęczycy w towarzystwie Biskupa Płockiego Andrzeja i Senatorów, iako w miejsce umówionego zjazdu, dla widzenia się z Arcybiskupem; na zieżdzie tym Xiąże ten za iednomysłną zgodą, dla zagładzenia winy, i oczyszczenia się ze zbrodni, wieś na tenczas Łowicz z okolicznemi lasami Arcybiskupom Gnieźnieńskim wieczném prawém darował, a katedrom Płockiéy i Kujawskiéy, których Czaplą był Prałatem, prawa i nadania pomnożył.

W roku 1245 Prusacy z Świętopelkiem Pomorskim Xiążęciem, zniszczywszy ziemię Chelmińską, aż się o Płock oparli, i po spaleni miasta z kościołem i klasztorem XX. Dominikanów, ponieważ mieszkańcy w Zamku się zawarli, dopiero odstąpili.

W roku 1247 umarł Konrad I. i w Płockim Kościele Katedralnym pochowany. Podziałem jego Mazowsze ze stolicą Ziemowitowi młodszemu synowi w rządy dostało się. W czasie panowania tego Xiąęcia Mendog Litewski Xiąże, zgromadziwszy Litwinów, Rusinów i Jadźwinów do 30,000. napadł w roku 1260. Mazowsze. Ziemowit, niemając dosyć czasu do zebrania rycerstwa, bitwy unikać musiał, tymczasem Xiąże Litewski miasta i wsie złupiwszy, i spaliwszy, mieszkańców część wyciął, a miasto Płock, znalazłszy od tychże opuszczone, w perzynę obrócił, (o) i dopiero do Pruss udał się. (17) Następne-

(o) W roku bieżącym przy brukowaniu drogi do Kościoła katedralnego, oraz przy kopaniu gory w tarassy od strony Wisły znaleziono znaczną ilość węgla, te są śladem spalenia zamku kilkakrotnie w czasie napadów Pruskich Pogan, i Litwinów...

(17) Xiąże ten w czasie tego napadu Zamku *Oyrzymowa* (dziś wieś Kościelna Orzymowo, o milę od Wyszogroda leżąca) dobywszy, srożej niż barbarzyńskim okrucieństwem Chrzesciian zgrzybiałych i ma-

go roku tenże sam Xiąże najazd Mazowsza odnowił, kray ten ogniem i mieczem spustoszył; Xiążat Ziemowita I. Oycy i Konrada syna w Jaźdowie poymał, z których pierwszy przez Szwarona dowódcę Rusinów ścięty został, a drugi za daniem znaczego okupu wolność dopiero odzyskał. Ulitował się Bolesław *pobożny*, Xiąże Kaliski, Pan wspaniałomyślny, Mazowsza podwoynym napadem barbarzyńców w pustynią zmienionego, i na prośbę Xiężnéy Giertrudy Wdowy po Ziemowicie I. przybył do Płocka z wojskiem konném, i pie szém, z wielą rozmaitemi rzemieślnikami, z dostatkim broni i żywności, zgromadził i pocieszył około siebie zbiegłe niedobitki, wspomozieniem i darami ile mógł, pokrzepił, Zamek Płocki spalony, i z ziemią zrównany, podniósł, wzmocnił, obwarował, i wszystko porządnie wykonawszy, Xiężnie Wdowie, i Synom iéy Bolesławowi i Konradowi oddał.

łoletnich pozabiał, dorosłych ogniem poskwarzył, i kobiet wiele w niewolę zabrał.

W roku 1270 Bolesław Xiąże, dla uzyskania spokoyności ze strony Litwinów, połączył się pokrewieństwem z ich Xiążętami, poiąwszy w małżeństwo Zofią Córkę Troydena, Xiącia Litewskiego, akt ślubny w Plocku nastąpił.

W roku 1281 Prusacy, utrzymujący się w powstaniu zbrojnym przeciwko Krzyżakom, wpadli do Mazowsza chcąc Plock osiągnąć i Kray złupić, lecz Bolesław zastąpił im przed Plockiem z swém rycerstwem, i pokonawszy zuchwałę ich przedsięwzięcia ukarał. (s)

W roku 1286 Władysław Łokietek Xiąże Brzesko-Kuiawski, pobudzony od Konrada, brata Bolesława, do zemsty, podszedł z nienacka pod Plock w nocy, strażę wysięklszy, miasto opanował, i dopiero za oddaniem mu zamku Gostyńskiego przez

(s) Xiążecia tego na zieździe Sandomierskim obrano Xiążęciem Krakowskim, lecz mieszczanie Krakowscy przyzwali Henryka IV Xiącia Wrocławskiego na tron, przeto bezbronny Bolesław musiał ustąpić z Krakowa.

Konrada dawniéy zdradą wziętego z Plocka ustąpił.

Roku 1288 Zofia żona Bolesława zmarła, w téy stolicy pochowana.

W roku 1300 Waclaw Król Czeski i Polski, ścigając stronników Władysława Łokietka ubiegającego się o tron Polski, obrócił woysko swoje ku Mazowszu, gdzie Gostyn i Plock przy Łokietku stały, które on miasta na Xiążętach Mazowieckich jako sobie nieprzychylnych zdobył. Prózne Czesi łożyli usiłowania na wzięcie tych zamków, obronili ich mężni Ploczanie z Gostynianami od nieprzyjaciół; przeto Król Czeski, przestawszy tylko na zniszczeniu okolic, wrócił się do Polski.

W roku 1313 umarł Bolesław Xiąże Mazowiecki w Wyszogrodzie, a w Kościele Plockim pochowany. (z) Miał on dwie żony, z wtóréy Czeskiéy zostawił syna Wa-

(z) Długosz tak pisze o nim: „Naysurowszy z Xiążąt, lecz sprawiedliwy i rostopny, złodzieiów, rozbóyników i złoczyńców, szczególny prześladowca i mściciel.”

clawa czyli Wankona, temu Płock z częścią Mazowsza w podziale dostał się. (18) Xiążę ten niepamiętny na godność urodzenia swego łączył się z Krzyżakami, pod ówczas już nieprzyjaciółmi narodu Polskiego, i ściągnął też na kraj swój wspólne z niemi klęski.

Władysław Łokietek już Xiążę Krakowski, chcąc Wacława od szkodliwych porozumień się z zakonem odciągnąć, posłał w roku 1325 rycerstwo Krakowskie i Sandomirskie do Mazowsza, którzy, zniszczywszy kraj ten, Płock wzięli, złupili i spalili.

W roku 1326 związał się ściśléy Wacław Xiążę Płocki z Krzyżakami, zawarłszy z niemi przymierze odporne, do którego i Braci swoich Troydena i Ziemowita wciągnął, a roku następującego łącznie z Krzyżakami wpadł do Kujaw, spustoszył je, i miasto Kowal złupił. Odplacił im to Wła-

(18) Xiążę ten zaczął się pierwszy pisać Xięciem Mazowieckim na Płocku, albo Xiążęciem Płockim.

dysław Łokietek 1328 roku, a najprzód ziemię Chełmińską zniszczył, a potem posłał wojsko przeciwko Wacławowi, którego na głowę poraziło tak, iż ledwie życie ucieczką ratował.

W roku 1329 przybył Jan Król Czeski obietnicami i darami Krzyżaków nięty tymże w pomoc, i przeciwko Łokietkowi Koronę Polską na głowę wkładającemu, i zmownie z Wernerem W. M. Krzyżaków, znagli Wacława Xiążęcia Płockiego do poddania się Czechom dla pewniejszego niby od nich wsparcia przeciw Łokietkowi. Gdy Wacław acz nie wcześniej ciężar i niesławę poznał z ligi Krzyżackiey, i opieki Jana, czynił zatem różne trudności, lecz gdy Jan z Wernerem zabrawszy Dobrzeń, zaczęli łupić i palić Xięstwo, a na koniec Płock oblegli, musiał przeto Wacław zezwolić na poddanie się Janowi, iakoby Królowi Polskiemu. Uwolniony więc został Zamek od oblężenia; Król Czeski wszedł do niego z Krzyżakami, i uczynił z Wacławem trzy tranzakcyie, w *pierwszém* tenże Xiążę oddał w holdownictwo Jano-

wi część Mazowsza do oddziału swego należąca, iako to: ziemię Płocką, Wyszogrodzką i Gostyńską, w *drugiej* zeznał, iako rzeczony Ziemi lennem prawem od tegoż Króla bierze, w *trzeciej* zawarł z nim ligę przeciwko iakiegokolwiek stanu ludzłom a mianowicie przeciwko Władysławowi Łokietkowi oraz wszystkim iego sprzymierzeńcom i pomocnikom. Tym sposobem Płock i Xięstwo Płockie przeszło pod zwierzchnictwo Czeskie na czas nieiaki zdradą Krzyżaków, ambycją i nieszczerością Jana, a zazdrością lekkowiernego i dumnego Waclawa, który chcąc byđź udzielnym Xiążciem, został poddanym obcych. (19)

Roku 1331 Bolko, czyli Bolesław, Syn po Troydenie bracie Waclawa, lecz z innej matki pochodzący, pojął w małżeństwo Xiężniczkę Litewską, która w Płocku

wia-

(19) W ten czas to Xięstwo Płockie odmieniło Herb swój, w miejsce Orła białego bez Korony przyjęło Orła czarnego z literą P. na piersiach.

wiarę rzymsko-katolicką przyjąwszy, temuż Xięciu zaślubioną została.

1341 Umarł tenże Xiąże w Płocku, i tamże pochowany.

1351 Kazimierz III Król Polski, zwany *wielki*, zawarł tranzakcyą w Płocku z Xiążętami, Kazimierzem i Ziemowitem, synami Troydena, mocą której zwierzchnictwo nad sobą i Mazowszem tegoż Monarchy uznali.

Roku 1353 za wdaniem się i staraniem Kazimierza III Płock i Xięstwo tego nazwiska od holdownictwa Czechom uwolnione zostało. Tegoż samego roku tenże Monarcha miasto Płock pojedynczym, a zamek podwójnym murem opasał, przez co mieszkańcy iego spokojność otrzymali, oraz życia i majątków pewnieysi byđź mogli.

Roku 1354 Kazimierz Xiąże, Syn Troydena zmarły w Płocku pochowany.

1384 Ziemowit brat iego, Xiąże całego Mazowsza, w Płocku umarł, i tamże pochowany.

W Roku 1432 Władysław, Xiążę Plocki przywilejem swoim wiele prerogatyw i wolności miastu nadał, zmarły ten Xiążę w roku 1455, w tymże pochowany.

W Roku 1462 Xiężna Mazowiecka i Ruska, Katarzyna, wszelkie przywileie w Plocku udzielone, a mianowicie przez Xięcia Władysława, potwierdziła.

Toż samo Jan albo Janusz, Xiążę Plocki, Syn Bolesława III Xiążęcia Mazowieckiego, w roku 1489 uczynił, (x) a po zeyściu bezpotomném tego Xiążęcia, w roku 1495, Jan Olbracht, Król Polski, Plock i Xięstwo Plockie, na siebie prawem lenném przypadające, do Korony przyłączył. Od téy epoki stołeczne to miasto Xiążąt Mazowieckich w Wojewódzkie zamienione zostało. Król ten zbudowanie kanałów, czyli

(x) Xiążę ten, po śmierci Kazimierza IV Jagiellonczyka, przybył na Sejm do Krakowa w 1000 koni Szlachty mazowieckiey, iak wieść niosła w porozumieniu z Arcybiskupem i Marszałkiem, aby Polską Koronę pozyskał.

rur, przywilejem roku 1498 wydanym Plockowi dozwolił.

W czasie wojny Szwedzkiey za panowania Jana Kazimierza nastąpioney, woyska nieprzyjacielskie kontrybucyami nakładanemi miasto Plock zniszczyły, zgola doznało tych wszystkich klęsk, które w ten czas nieszczęśliwy naród Polski obarczyły.

Dzieie Oyczyste zachowały nam pamięć nieustrazonéy odwagi, któręy mieszkańcy Plocka widzami byli. Stefan Czarniecki pogromca Szwedów, najsilniejsza podpora chwieiącego się tronu Jana Kazimierza, w czasie wojny ze Szwedami od Gdańska do Mazowsza ciągnąc, w dwóch dniach i iednéy nocy 48 mil uszedłszy, pod Plockiem obozem staie, lecz zewsząd ścisniony od Szwedów, zapala po wielu mieyscach ognie, a iak tylko świtać zaczęło, mimo przeraźliwego zimna, bystrości i szerokości wisty, gdy się woysko ociąga, pierwszy rzuca się w tę rzekę. Zachęconey tym przykładem woysko, poszło za wodzem, w téy śmiałęy przeprawie czterech tylko ludzi życie utraciło.

Pod czas drugiéy wojny Szwedziéy, za panowania Augusta II Elektora Saskiego wynikléy, Szwedzi w roku 1704 na 5ty, Płock zupełnie spustoszyli, a powietrze od roku 1709 do 1711 trwające, ostatkiludności tego miasta wyniszczyło, tak dalece, iż Akta czyli *Księgi Ziemskie* do miasteczka Bielska, o mil dwie od Płocka odległego, przeniesione zostały, i tamże przez nieiaki przeciąg czasu znajdowały się, aż zaraza morowa w Płocku uśmierzyła się.

Miasto to i bliskie iego Okolice w czasie Konfederacyi Barskiéy, w roku 1768 wszczętęy, było często teatrem wojny. Tu męźny Józef Sawa Calinski, Marszałek ziemi Wyszogrodzkiéy, dawał dowody niustrazonéy odwagi żołnierza, i przezorności Wodza. (20) O gdyby męstwa swego

(20) Pewnego razu zaufany w swéy odwadze Sawa, przybył do Płocka z jednym Huzarem, i udał się do domu Burmistrza Starogrodzkiego, w tém znaczne oddziały Kozaków wpadły do miasta, a liniowe woyska otoczyły bramy iego, wiedząc, iż w témże

był raczéy w obronie praw i Monarchy używał, dostąpiłby nieśmiertelnéy sławy!

Roku 1795 Wilhelm II Król Pruski Płock w posiadanie obiał, i do Prus zwanych *Południowe* przyłączył. — W roku 1807 miasto to przy odrodzeniu się Ojczyzny naszéy, za główne w Departamencie Płockim uznane zostało, i w témże władze naczelne Departamentowe, tak sądownicze iako i administracyjne, umieszczono.

W roku 1815 dnia 6 Lutego toż miasto NAYIASNIEYSZY ALEXANDER I. CESARZ WSZECH ROSSYI, szczęśliwie Krajowi Polskiemu panujący Król, obecnością swoią zaszczycić raczył, i pobytém sze-

wódz konfederatów znajdnie się. Sawa, nie tracąc przytomności, przez podwórza do żydów dostał się: ci, życzliwi mu, przed baczném okiem śledzącéy straży Kozackiéy, raz w studni koszernej, drugi raz w postaci modlącego się szkolnika, inny raz w szpitalu między swemi choremi, ukryć go potrafili; nakoniec przebranego Sawę za furmana wśród uwiłającego się żołnierstwa z miasta wyprowadzili.

ściodniowym iego świetne pamiątki pomnożył. Nakoniec postanowieniem Namiestnika Królewskiego, w dniu 16 Stycznia 1816 roku wydaném, Płock na miasto Wojewódzkie przeznaczone zostało, i następnie wyrażone Władze w nim się znajduią:

Sądownicze. Administracyjne.

- | | |
|---|---|
| 1. Sąd Sprawiedliwości Kryminalnéy Województwa, Augustowskiego i Płockiego. | 1. Kommissya Województwa Płockiego. |
| 2. Trybunał Cywilny tegoż Województwa. | 2. Rada Wojewódzka. |
| 3. Sąd Policyi Prawczéy Wydziału Płockiego. | 3. Kommissya Obwođu Płockiego. |
| 4. Sąd Pokoju Powiatu Płockiego. | 4. Urząd Muncypalny miasta Płocka. |
| | 5. Kassy, Wojewódzka, Depozytu i Powiatowa. |

Nadto w mieście Płocku, stósownie do statutu Najiaśnieyszego Pana w dniu $\frac{1}{27}$ Marca 1816 w Petersburgu wydanego, Seymiki szlacheckie Powiatu Płockiego i zgro-

madzenie Gminne Powiatów Płockiego i Paltuskiego, odbywaia się.

§ III.

Opis w ogólnosci miasta, iego położenia i głównieyszych przywileiów.

Miasto Płock leży między gradusem 57 i 58 długości, a między 52 i 53 szerokości geograficznéy, położone iest na górze 172 stóp, pionowo biorąc, wyniesionéy, (21) odległość iego od miast poblizszych, a znacznieyszych handlowych, iest następuiąca:

1. od Warszawy mil	—	14
2. od Torunia	—	14
3. od Gdańska	—	36
4. od Elbląga	—	24
5. od Królewea	—	38
6. od Wrocławia	—	52

Jaka za dawnych czasów była rozległość miasta tego, dokładnie oznaczyć nie-

(21) Wysokość téy góry w roku 1802. przez Pruskiego Geometrę Standi mierzona była.

można, gdyż postać jego odmieniała się po
razy kilka, z powodu ruin i pożarów tak
często doznawanych; (22) wreszcie czas

(22) Pożary w latach 1511, 1641, 1616, i 1688
nastąpione, większą część miasta w perzynę
obrócili, i tak roku 1616 pożar wyni-
kły w domu Wikłowa, przy ulicy Sukien-
nickiemy (dziś zduńskiemy) położonego, zni-
szczył Kościół Sgo Ducha z wieżami, dzwo-
nami, i całą część miasta temu kościoło-
wi przyległą, rynek aż do kościoła far-
nego w popiół obrócił, a nawet domy szkol-
ne XX. Jezuitów i kanonie tym pożarem
splonęły; ostatni roku 1688. dnia 10. Ma-
ia, w żydowskich ulicach wszczęty, całą
część miasta przez nich zamieszkałą zni-
szczył. (Wypis ten iest z książki Ecclesiae
Paroch. Plocen: ejusque apparamentor
descriptio roku 1679 rozpoczętym.) Władysław
IV Król Polski wydał uniwersał w
roku 1638 dnia 18 Marca w Warszawie
przez wzgląd splonionego pożarem miasta,
a ztąd widoczne wyniszczenie majątków,
i uszczuplenie liczby obywatelów Płockich
aby żaden z wojskowych w mieście tém
stacy zakładać, podwód brać, lub innych
krzywd czynić, nieważyl się.

wszystko niszczący ślady wielkości iego
zatarł, atoli z podziału ulic i bruków, da-
leko za miastem przy prostowaniu dróg w
roku 1817 znalezionych, oraz ze względu
mieszkania Monarchów i udzielnych Xią-
żąt, wnosić można, że starożytne to miasto,
tak głośnie w dziejach polskich, było zna-
czney wielkości, i że go zamek, znaczna
liczba kościołów i klasztorów zdobiły, nad-
to miało fabryki sukna, płótna, i kilka-
dziesiąt browarów i gorzalni, (23) a po
górach, zamkowi i miastu przyległych, win-
nice, czego lustracye Starostwa Płockie-
go są dowodem, a nawet do dni naszych
exystuiący za miastem folwark, zwany
Winiary, zapewne na skład wina służące
mieysce, (24) Powietrze w tém mieście iest

(23) Pod czas lustracyi Starostwa Płockiego,
w roku 1616 odbywaiącey się, fabrykan-
tów gorzałkę palących było 38.

(24) W téyże lustracyi co do Winnic umie-
szczono: „Są dwie winnice, jedna przy
zamku u bramy Grodzkiemy, druga nad
Wisłą nieogrodzona, czynią obiedwie 10-
czeny intraty zł: 30.” W innemy zaś lustra-

czyste i zdrowe, rzeka Wisła szerokim korytem, pod samem miastem płynąca, czyni je do wszelkich zakładów, fabryk, handlu szczególniéy zbożowego, zdatném. Poławiaią się wtéy rzece pod Płockiem szczególniéy minogi i iesiotry, a kamienie wapienne w niéy znajdujące się są dotąd ukrytym skarbem dla iego mieszkańców. Grunta do miasta należące są urodzayne, a powiększéy części do siewu pszenicy zdatne. W czasie obecnym Płock posiada gruntu 21 i pół włok Chełmińskich, i ogrodów warzywnych iedenaste, które wydzierżawia i czynsz roczny do kasy mieyskiéy pobiera; z przywileiu Kazi-

cy z roku 1661 wyrażono: „Winnice ad „ praesens funditus s pustoszzone, i żadnego „ z nich niema pożytku.” Nawet Proboszcz Kollegiaty miał swoię winnicę, wyjaśnia się to z przywileiu Zygmunta III. w roku 1592 wydanego, a wystawienie spichrza Chrystofowi Cyrulikowi Płockiemu, na gruncie do Probstwa należącym, pozwalającego. *Intra istos fundus in quibus granaria consistunt ad Fistulam fuit vinea plebanalis.*

mierza III. *Wielkiego* w roku 1361. w Makolinie datowanego, okazuje się: że tenże Monarcha 60 włok Chełmińskich gruntu miastu temu nadał. Xiążęta Mazowieccy, Jan i Władysław, w roku 1435 potwierdzili to nadanie. Również Leonard Kazimierz, Bolesław, Płoccy: i Jan Warszawski, Xiążęta, przywileiem w roku 1463 wydanym, dopiero wspomnianych panujących przywileie, włok Chełmińskich 60 gruntu miastu nadające, zaaprobowali. Zygmunt I. Król Polski przywileiem w roku 1523 nadał miastu prawo wolnego przewozu przez Wisłę pod témże płynącą; Królowie Polscy Zygmunt III w roku 1589, Jan III w roku 1677, Stanisław August w roku 1782, przywileie dawnych Monarchów miastu temu służące zatwierdzili (25). Są prócz tych inne przywileie Królów Polskich i Xiążąt Mazowieckich, w różnych przedmiotach dla miasta Płocka i iego mieszkańców nadane, lecz te dla zmian politycz-

(25) Wszystkie przywileie, miastu służące, w szczególności w przywileiu zdaty 1782 są wymienione.

nych i nastąpionych ogólnych urzędzeń, w swojej mocy pozostać niemogą (26). Nadmienić tu wypada, iż miasto to rządziło się prawem Chelmińskim, podobnie iak inne miasta w Mazowszu, a przy urzędzie Woytowskim prawo miecza (Jus gladij) znajdowało się. (27)

Płock niegdys był murem wysokim znaczney grubości opasany, a za murem fossa głęboka znajdowała się, trzy bramy do miasta, zwane: Grodzka czyli Wy-

(26) Przywileie te w oryginałach dotąd w Urzędzie Muncypalnym miasta Płocka są zachowane.

(27) Z przywileiu Władysława Xięcia Płockiego w roku 1435 wydanego, to się wykazuje w słowach: „damus etiam prae-
„dictae nostrae civitati ac civibus, ac in-
„colis in ea degentibus, plenum Jus
„Theotonicum, quod culmense dicitur, cum
„omnibus articulis, punctis, conditioni-
„bus, clausulis opportunis dictum jus
„continentibus ut in jure Culmensi latius
„continentur, omnia jura Polonica, quae
„jus Theotonicum conservaverunt pertur-
„bare per amplicis removens.”

szogrodzka, Bielska i Dobrzeńska, prowadziły, w pewnych odległościach przy murze były baszty, na skład amunicyi służące, mury te za Pruskiego Rządu w czasie rozszerzania miasta rozebrane zostały, a fossa powiększney części zarzucona w ulicę przemienioną. Zamek, dzieło natury i sztuki, a ztąd wielce warowny, był podwójnym murem i głęboką fossą osłoni-
ny (28); w obwodzie jego Kościół Katedralny z klasztorem XX. Benedyktynów, Pałac Xiążąt, i inne pomnieysze mieszka-
nia stały (29).

(28) 1730 Feria sexta post festum sancti Lucae Evang: binorum civium ex mandatu magistratus recognitio: iż *Donajek* (tak zwano fossę pod zamkiem) dzielący rynek kanoniczny od zamku, był szerszy, lecz go gnoie ze stajniów kanonicznych pozawały, i rzeczzone stajnie prawie na nim są wystawione. Na części rzeczzonego *Dunajku* iest teraz Sad XX. Missyonarzy.

(29) O zamku tym w lustracyi, w roku 1616 odhyley, wyrażono: „Zamek nad Wisłą murowany, wokoło pierwszym mur-

§. IV.

*Kościół i budowle najznaczniejsze dziś
w Płocku.*

Najcelniejszą ozdobą miasta tego jest Kościół katedralny pod tytułem *S. Zygmunta*.

„ rem obwiedziony, u bramy pierwszý
„ jest zwód na wagach, nad bramą iz-
„ debka bez pieca, podle niéy sklepik,
„ niżej drugi, gdzie Xięgi Ziemskie i
„ Grodzkie chowaią. Potym drugi mur,
„ który się poczyna od bramy i wie-
„ ży nad insze wyższéy, (ta dziś exy-
„ stuje, zowie się szlachecką) gdzie ludzie
„ ratione poenarum publicarum siadaią,
„ kończy się aż do kuchni ku gmachom
„ murowanym nad Wisłą dachówką po-
„ łożonym, między temi obiema murami
„ są dwa domki, i szopa, podle tego wtó-
„ rego muru przy wieży jest izdebka,
„ gdzie woźny mieszka, po lewéy ręce
„ domek Xięży drewniany, potym kościół
„ Sgo Woyciecha murowany, przy nim
„ klasztor reguły Sgo Benedykta, także
„ murowany, Opactwa Płockiego. Przy

Gdy Idzi Biskup Tuskulański, Kar-
dynał, przysłany był od Jana XIII. Pa-

„ tym klasztorze ku murowi domków Nr.
„ 8 drewnianych Xięży katedry Sgo Zy-
„ gmunta, tamże niedaleko studnia gon-
„ tami pobita, idąc od studni do prze-
„ dnieszego budowania zamkowego po
„ lewéy ręce na dole przy kuchni sień,
„ z niéy izba sądowa z piecem i kominem
i. t. d. wyliczone są pokoje i komnaty w
mieszkaniach Xiążęcych, wtéyże lustra-
cyi zanotowano także: „ mury około tego
„ zamku acz stare, ale wyniosłe, na nie-
„ których miejscach porysowane.” W
lustracyi z roku 1661 o tymże zamku u-
mieszczono: „ Zamek murem otoczony,
„ budynki iednak przez nieprzyaciół
„ (szwedów) są zruynowane tak, że J. M.
„ P. Starosta żadnego reclinatorium mieć
„ ani Sądów żadnych sądzić nie może,
„ więc i kancelarya funditas zrównowana
„ jest, nawet i grunt ten, gdzie antiqui-
„ tas kancelarya bywała, obeymują Xię-
„ ża Wikaryuszowie Tómscy, żadnego
„ prawa na to nieukazując, w tymże zamku
„ murów dwa, porysowane bardzo, z któ-
„ rych ieden nad samym kościołem Tóms-

pieża do Polski, dla podzielenia i uformowania dyecezy, natenczas i Kościół katedralny drewniany w Płocku około roku 965 założonym został. Późniéy przeszło w półtora wieku, gdy znać pierwszy Kościół drewniany zruynował się, terazniejszy powiększy części z kamieni ciosowych za Alexandra Dołęgi Biskupa Płockiego, w roku 1136 wymurowany, a następnie przez różnych Biskupów budowa jego, iako ruinie podlegająca, naprawiana bywała (w). I tak za Andrzeja Noskowskie.

„skim pochylony sioł, cum summo periculo Kościoła, affektowali tedy Ichmość kapituła Płocka, ażeby mur ten rozebrano, my, (Lustratorowie) widząc wielkie periculum imminere ex inde kościołowi temu, wkładamy to na JMP. Starostę, aby ten mur sumptu Ichmościów Kapituły rozebrać kazał.

(w) Kazimierz III. Król chorobą złożony r. 1370: w Pokrzywnicy uczynił ślub, iż, jeżeli do zdrowia przyjdzie, podźwignie z ruin Kościół Płocki, zbudowany od przodków pod wezwaniem Sgo Zygmunta, i

skiego herbu Łada około roku 1560 znacznie wyporządkony i ozdobiony został. Potém nayznakomiciéy za Jana Gębieckiego w roku 1655, kopuła na środku kościoła, wieże, kaplice, miedzią pokryte, krzyże na wieżach powyżlacane. Daléy z pomocy Stanisława Kostki Załuskiego i Hilarego Szembeka, Biskupów Płockich, i z dołożeniem się kapituły, (która z tego powodu i sreber kościelnych uprzedała), cały kościół miedzią pokryto. Wreszcie za czasów bliższych naszéy pamięci, staraniem

i pewnéy liczbie kapłanów, przy nim należyte da opatrzenie. Jakoż myśląc inż otém wcześnie dał rozkaz Archydyakonowi Gnieźnińskiemu, ażeby tam kogo posłał dla obeyrzenia murów, a on to zlecił Janowi ze Skrzynna, Kapelanowi królewskiemu. (Bandkie w dziejach Król: Pols: Tom I. str. 411.) Czyli zamiar Kazimierza *Wielkiego* do skutku przywieziony został, nie iest wiadomo, atoli okazuje się, iż kościół katedralny, zapewne w czasie napadów pogan spustoszony, przez czas nieiaki w gruzach zagrzebany zanaydował się.

Michała Jerzego Xiążęcia Poniatowskiego, Biskupa Płockiego, w roku 1784 kościół Katedralny w niektórych szczegółach restaurowany, również w roku 1817 z funduszów, przez Tomasza Ostaszewskiego Biskupa przeznaczonych, kościół ten odbielony, odnowiony, i ponaprawiany został. (30)

Świątyni téj wieże dwie, ze strony facyaty wyniesione, znaczney a równey wysokości, są ozdobą, szrodkowe sklepienie, w kształcie rotundy wydrażone, zastanawiać uwagę widza powinno, oraz wzbudzić wnioski, iż Polska niegdyś w dobrych Artystów i rzemieślników, a szczególniéj w doskonałe materiały obfitą była, gdy podobne dzieło, blisko dwa wieki bez nadwężenia trwające, wystawione byż mogło. (31) Kościół ten ma kaplic po-

(30) Straż do pilnowania kościoła tego, oraz do innych usług ze wsi *Radziwia*, za *Wisłą* leżący, dawaną bywa; jest to odwieczna Xiążąt Mazowieckich fundacya.

(31) Oby ci, którzy przedsiębiorą dowodzić, iż nauki i kunsztu w wieku, w którym żyjemy, do najwyższey w Polsce doskonałości posuniętemi zostały, wzrok swój

bocznych cztery; z pośród 13 w nim znajdujących się Oltarzy, wielki architektury gotyckiey pozłacany, nadto dwa boczne mniejsze oltarze z marmuru godne są uwagi. Z między zaś malowań: Obraz *Sgo Piotra* w postaci żalującego w kaplicy, a Obraz *Matki Boskiey* w głównym Oltarzu umieszczony, są doskonałego pęzła dziełem.

W kościele tym znajduje się kilka wspinałych z marmuru nagrobków Biskupów i znaczniejszych Mazowieckich Panów, iako to: *Stanisława Łubieńskiego*, męża sławnego nauką i dobremi uczynkami w oyczyźnie (32)

zwrócić zechcieli na nękające zabytki starożytności, na szczątki dzieł z ubiegłych wieków pozostałych, a łatwo by się przekonali, iż Polska niegdyś na wysokim stopniu oświaty znajdowała się; i że dzisiejsze światło w narodzie szerzące się jest tylko wskrzeszeniem dawnego, które ustawiczne zamieszania, wojny i klęski kraiu, na czas tylko przyćmiły.

(32) D. O. M. Hic iacet Stanislaus Łubieński, peccator indignus, Episcopus Plocensis, oratur pro eo, mortuus die XVI. Aprilis An. Dom. MDCXXXX.

Piotra Dunina Wolskiego, Biskupa, Stanisława Dunina tegoż nazwiska, Dziekana, Stanisława na Krasnym Krasińskiego Woiewody Płockiego, potomka starożytnego domu ślepowronów, Hieronima Cieleckiego z domu Zarembów, Referendarza Koronnego Biskupa Płockiego, Andrzeja Sierpskiego na Galczewie Woiewody Rawskiego i jego żony Katarzyny z Trzciany Woiewodzianki Rawskiej, Pawła Głogowskiego Dziekana i wielu innych Prałatów znakomych, mówią: iż prócz tych, nagrobki Xiążąt rządzących Mazowszem w tymże kościele znajdować się miały, lecz zmiany wewnętrznej budowy jego zatarły cześć godne te pamiątki. W miejscu, w którym teraz Kaplica Sgo Zygmunta znajduje się, był dawniej wspaniały pomnik, Wernerowi Biskupowi wystawiony, i grób jego za słynący cudami przez długi przeciąg czasu był uważany. (33) W roku 1819 w

(33) De sepulchris ecclesiae cathedralis Plo-censis antiquioribus sic scribit Franciscus Rzepnicki S. J. praeter corpus Verneri Episcopi Plocen. a Bolesła Castelano Vi-

miesiącu Lipcu w grobie, pod iedną z kaplic tego kościoła będącym, pochowane zostały zwłoki Izabeli z Dębowskich Kobylńskiej, Jenerałowey i Prezesowey Kommissyi Woiewództwa Płockiego, cnotliwéy i przymiotami duszy uzacnionéy Pani.

Z przedstawionych zdarzeń historycznych Płocka okazuje się, iż dwóch królów: Władysław Herman i syn jego Bolesław III. zwany *Krzywousty* w kościele katedralnym spoczywa. Długo miejsce ich grobu niewiadomem było, utrzymywano wprawdzie: iż szanowne te zwłoki pod wielkim ołtarzem złożone były, atoli twierdzenie to mylném bydź się okazało, Dr, Laurencyusz z Kanonika Pułtuskiego Penitenciarz Katedry tutejszéy, opisując osobliwości Płocka; podał do wiadomości: iż Jędrzéz Noskowski, Biskup Płocki, zmarły

snensi occisi, cujus vitae sanctitatem Deus multis signis illustrem fecit, ornata est sepulchris Ladisłai Hermani, Bolesłai Chrivousti, regum Poloniae, et Plurium ducum Masoviae. Tom. III. lib. 3. cap. I vitae Praesolum Poloniae Posnam. 1762.

w roku 1561. odnawiając kościół katedralny, w wymurowanym przy wnieściu do Choru Kanonicznego grobie, kości wspomnianych królów pochował. (34) Potomek starożytnego domu rządami Mazowsza pamiętnego, (35) terażniejszy Pasterz Dyecezyi Płockiéy (36), mając zamiar oddać cześć tym Monarchom przez wystawienie pomnika z marmuru w tuteyszéy Katedrze, wydał tym celem w dniu 7 Czerwca 1818

(34) Wiadomość ta wzięta z rękopismu znajdującego się w Archivum Kapituły Płockiéy, roku 1603 w czasie powietrza pisanego.

(35) Zygmunt I. Król Polski, po śmierci ostatnich Xiążąt Mazowieckich, na Warszawie Janusza i Stanisława w roku 1526. nastąpił, przyłączywszy Mazowsze do Korony, ustanowił w niem Vice-Królem, czyli Wielko-rządcą, Wawrzeńca Prażmowskiego Woiewodę Mazowieckiego. W początku zaś wieku XV. był katedralnym Proboszczem w Płocku Michał Prażmowski.

(36) Dzisiejszy Pasterz dyecezyi tuteyszéy z porządku jest 75 Biskupem.

odezwę do Obywateli Woiewództwa Płockiego, wzywając ich do dobrowolnéy na ten przedmiot składki. Przywiązanie i wdzięczność przez Polaka z mlekiem matki dla dobrych monarchów wysrane zaręczają, iż szanowana ta myśl pomyslnym skutkiem uwieńczoną zostanie.

Kapitułę tuteyszą składający Biskupi i Prałaci od naydawniejszych czasów, byli zawsze mężowie sławni z głębokich nauk, dobroczynności i cnot wszelkiego rodzaju, rzadki znich był, któryby godności doktorskiéy prawa, sztuk lekarskich lub wyzwoionych nieposiadał, wczém do starożytnych pamiątek i pism odwołuję się; niemniéy Biskup i Proboszcz katedralny, zaszczytzeni byli tytułem i godnością Xiążęcia, pierwszy Pułtuskiego, drugi Sielunskiego, i w tém Xięstwie miał udzielną władzę: Arcy-Biskup Gnieźnieński i Opat Klaustralny Czerwiński, byli zawsze Kanonikami Płockiéy Katedry (nati). Nadto pasterzami tuteyszéy dyecezyi bywali niekiedy Synowie Xiążąt, a nawet i Królów Polskich. I tak Kazimierz, syn Xiążęcia

Mazowieckiego Bolesława i Barbary, Córki Xięcia Oleśnickiego, był Biskupem. Długosz życia Płockich Biskupów od wprowadzenia Chrześcijaństwa aż do czasu rzezonego Kazimierza piszący, toż dzieło w r. 1478 przypisał mu.

Za Władysława IV. brat jego Karól Ferdynand syn Zygmunta III. siedział na Biskupięj stolicy, pierwszy wjazd jego do Płocka Król, Senatorowie, Posłowie Dworów Państw Zagranicznych, i liczni kraiowi Obywatele obecnością swoją uświetnili.

Obok katedralnego Kościoła wznosił się nad Wisłą starodawnéj budowli pałac, w którym Xiążęta mieszkali, przed lat 20 mury z niego ieszcze exystowały, późniéj i te rozebrano, dziś żadnego śladu niepozostało, widzieć się tylko daie wieża niegdys przy zamkowéj bramie stojąca, i przystęp do niéj zasłaniająca. Była ona znaczny wysokości, lecz zmniejszona, na publiczne więzienie za dawnego rządu Polskiego obróconą została, *dolna izba* na więzienie dla osób o zbrodnie obwinionych,

górna dla osób mniej winnych przeznaczone były.

Pozostała także z dawniejszych czasów *dzwonica*, z wieżą blachą pokrytą, na której zegar znayduie się, z późniejszych zaś dom XX. Wikaryuszów katedralnego kościoła, czyli Mansyonarzy, przy zamkowym murze wystawiony. Zygmunt I. przywileiem w Krakowie w roku 1538 wydanym zmurowania w tém mieyscu domu XX. Wikaryuszom dozwolił.

Opactwo i Klasztor dawniéj XX. Benedyktynów. Zakon ten do Polski przez Bolesława Chrobrego jest sprowadzony. Klasztor tego zgromadzenia miał byđ erygowany pierwiastkowo na *Winiarach* pod Płockiem, lecz gdy od pogan Pruskich w czasie napadu zakonnicy pomordowani, a ich klasztor spalony został, Konrad I. przeto wybudował im kościół i klasztor w zamkowym obwodzie w kształcie iak dziś widzieć się daie. Szymon Starowski, Kanonik Krakowski, klasztor i kościół ten z pięknego budownictwa i bogactw zaleca.

(37) W roku 1786 za Biskupa Poniatowskiego XX. Benedyktyni do Pultuska przeniesieni, a XX. Misyonarze reguły S. Wincentego a Paulo przez Zaluskiego, Biskupa Płockiego, w roku 1710 dnia 6 maja w tém mieście erygowani, klasztor ich założyli, i dotąd utrzymują, mieszcząc zarazem Seminarium Xięży Swieckich. Szczuka Seweryn, Biskup Chełmiński, w roku 1729 dla Płockich XX. Misyonarzy 100,000 tynfów zapisał, nadto folwark zwany *Dzięgielewiżna*, a w Płocku sytuowany, kupił. Prócz tego mają wieś Bątkowo, oraz pewną wypłatę rocznie z Kapituły na utrzymywanie Seminarium pobierają.

Kościół Kolegiaty, czyli Parafialny, pod tytułem S. Bartłomieja od niepamiętnych czasów wystawiony, a iak podanie niesie, kilka razy przeformowany, (38)

(37) W dziele swém Polonia sive Status regni Poloniae descriptio 1632

(38) Ostatnią razą w roku 1766 Kościół Farny był reperowany. X. Piorkowski, Kanonik kolegiaty, trudnił się jego fabryką.

miał w miejscu teraźniejszego wchodu na cmentarz wieżą bardzo wysoką, lecz ta dla porysowanych murów, z zlecenia byłego rządu Pruskiego, w roku 1798 rozebrana została, dzwon jednak kilka łokci obwołu mający, z teyże wieży spuszczoney, w kościele złożony dotąd znajduje się. (39) O errekcyi tegoż kościoła, kiedyby ta nastąpić mogła, żadney wiadomości powziąć niemożna było. Kolegiata tuteysza z sześciu Kanoników składała się, do nię Kolegiata Jezuicka w roku 1731 wcielona była: kolegiata ta w roku 1818 zniesiona zupełnie została. Przy kościele tym Instytut dla wdów i panien ubogich, życie w oddaleniu od świata wieść pragnących, niegdyś znajdował się. Był on przez Annę Gaynowską wdowę założony, przez Płockiego Biskupa Marcina Szyszkowskiego, oraz Zygmunta III Króla Polskiego przywilejem w roku 1606 wydanym, zatwierdzony.

(39) Dzwon ten 44 centnarów ważyć ma i w roku 1688 w uroczystość Wniebowstąpienia na wieżę zaprowadzony został.

Kościół Kollegiaty, dawniiej miał kaplice w około przybudowane, w których Oltarze przez różne cechy rzemieślnicze utrzymywane były, z liczby których to cechów okazuje się: iż Płock pod ów czas był ludny, i w rzemieślników zamożny. (40) Kościółowi temuż następujące osoby fundusze poczyniły: Raciborski Rejent ziem Płockich, Stanisław Turecki Burmistrz i jego żona Elżbieta, Anna Gaynowska, Paweł Łebkowski Rayca mieyski, Katarzyna Ruczłowna i inni. W kościele tym nagrobek w ścianie widzieć się daje Michała z Karnkowa Karnkowskiego, Starosty Wyszogrodzkiego, który się do fundacyi Jezuitów Płockich przyłożył. (41)

(40) Następujące cechy w kościele tym miały Oltarze: Kupcy, Złotnicy, Sukiennicy, Tkacze, Rymarze, Płocienniki, Mieczniki, Zduny, Krawcy, Szewcy, Kowale, Rybacy.

(41) Nagrobek ten w Kościele Jezuitów znajdował się, dopiero po przekształceniu kościoła w szkólne kollegium do kollegiaty przeniesiony został.

Kościół i Klasztor XX. Dominikanów. Konrad I. w roku 1235 zakonników tych w Płocku ufundował, a to w miejscu, w którym późniiej kościółek S. Trójcy exystował. Przy kościele tym klasztor częścią z drzewa częścią z cegieł był dla tychże Xięży wystawiony, lecz gdy góry, nad których brzegiem Kościół stał, osuwać się zaczęły, i niebezpieczeństwem groziły, Dominikanie Kościół i klasztor nowy w miejscu, w którym jest dziś, wybudowali; do fundacyi jego familii Chamskich szczególniiej przyłożyła się, nadto około roku 1573 Zofia z Szczawińskich Rawska kaplicę temuż zakonowi wymurowała. Stary zaś kościół do połowy zmniejszony na kościółek S. Trójcy obrócony, przez były Rząd Pruski, po wyniesieniu Oltarzy z niego, w magazyn furazowy przeistoczony, a za rządu Xięstwa Warszawskiego w roku 1811 na Teatr przerobiony został. Kościół zaś nowszy rząd Pruski w roku 1803 mieszkańcom Płocka i jego okolic wyznania Augsburskiego nadał, a klasztor przebudowany służy teraz za mieszkanie dla proboszcza

Gminy tegoż wyznania, oraz szkoła Elementarna i skład Archiwum dawnych Sądów Ziemskich i Grodzkich, oraz drukarnia (42) w tymże mieszczą się. S. Jacek, Polak z familij Odrowężów, mąż pracami Apostolskimi i życiem świętobliwem znakomity, w Nowicyacie Płockich Dominikanów znajdował się, nawet przed lat 50 celę w starym klasztorze nad wisłą, w której mieszkać miał, pokazywano.

Kościół i Klasztor dawniey XX. Jezuitów. Była to fundacya tegoż zakonu w tém mieście Stanisława Łubińskiego, Biskupa Płockiego. (43) Po zniesieniu w

(42) Drukarnia ta jest przez P. Samuela Losmana utrzymywana. Dzienniki Wojewódzkie, popisy szkolne i pisma sądowe bywają w nię wyciskane.

(43) Łubiński, Biskup, pisał życie Płockich Biskupow od Długosza zaczęte, po śmierci jego Andrżey Trzebicki, następca na Stolicę Biskupią po nim osieroconą, dopisawszy życie jego, wydał dzieło pod tytułem: Series vi: Epis: Plocen: Cracoviae 1642 officina Caesari in 4to. Edycya ta

Polsee Jezuitów 1775 roku kościół ich pod tytułem S. Michała (44) w Kollegium dla szkół, pod ów czas zwanych Akademickich, przeformowany został. W gmachu tym mieszczą się teraz Szkoły Wojewódzkie, i Rektor z Professorami mają swoje mieszkanie, dom ten jest zabytkiem i wzorem dawnego budowania, mury jego zewnętrzne znaczney grubości wieki przetrwać mogą. Przy gmachu tym znajduje się dzwonnica w kształcie wieży wystawiona, na tęg miał zamiar były Rektor Rose gwiazdarnią astronomiczną urządzić. (45) W témże Kolle-

jest bardzo rzadka; toż dzieło z innemi pismami tegoż Biskupa w Antwerpij 1643 in folio przedrukowane zostało.

(44) Kościół ten i ulica przy której stał (*dziś Jezuitcka*) wzięły nazwisko swoje od storożynego kościoła S. Michała, który w tém miejscu z drzewa był wystawiony, a w czasie wojennych zaburzeń pastwą płomieni stał się.

(45) W sali tegoż Kollegium, na publiczne popisy przeznaczony, znajduje się miedziana Tablica w ścianie umieszczona z

gium znajduje się biblioteka blisko z 2,000 ksiąg złożona, między którymi wiele jest klasycznych i rzadkiéy edycyi dzieł.

Szpital dla chorych pod tytułem S. Trojcy. Od najdawniejszych czasów znajdował się szpital przez dobroczynnych Xiążąt Mazowieckich w bliskości starego kościoła XX. Dominikanów założony. Xiężna Alexandra, małżonka Ziemowita, kupiła w roku 1403 sześć włók gruntu, z których dochód na utrzymanie tegoż Szpitala przeznaczyła. Ziemowit Xiąże to iéy nadanie przywilejem w roku 1405 zatwierdził, i dozór Szpitala XX. Kanonikom poruczył, a nadto dochód iego w roku 1426 przez przydanie trzech włók gruntu powiększył. Michał Jerzy Xiążę Poniatowski, Biskup Płocki, klasztor, po zniesionym zakonie Jezuickim pozostały, na szpital dla cho-

napisem: „*Fryderykowi Roze od roku 1804 do 1815 Rektorowi Szkół Płockich „przyjaźń szacunek i wdzięczność.”*—
Cześć tym wszystkim, którzy szannią swych Nauczycieli i młodoci przewodników.

chorych, iako miejsce obszerniejsze i dogodniejsze przeznaczył, dozorowanie i bliższą opiekę tegoż szpitala Siostróm miłosierdzia powierzył. W errekcyi iego, w dniu 9 Września 1784 nastąpióney, liczba chorych w szpitalu znajdować się mających do 16 osób jest rozciągniona, w połowie mężczyzn, w połowie niewiast. Fundusz na ich utrzymanie składa się:

- a: z folwarku Płockiego, i czynszów pobieranych z placów w mieście tém własnością szpitala będących,
- b: z dochodów wsi Wilezý gory,
- c: z procentów od legatów zapisanych,
- d: z ofiar dobroczynnych osób i rządu wspierającego ten przytułek nieszczęśliwych.

Prócz pielęgnowania chorych, trudnią się Szanowne Panny Miłosierdzia edukacyją bezpłatnie podejmowaną panienek z miasta przychodzących. Szczególnym atoli dobroczyńcą miłosiernego tego zakładu jest Wojciech Gadomski, Sufragan i Officyał Płocki, szanowny ten kapłan, znaczne summy na dochód Szpitala przeznaczając, go-

godny naśladowania przykład miłości bliźniego i cnot Chrześcijańskich zostawił. Xiąże Krzysztof Szembek Biskup, Żurawski Kanonik, i Rokitnicki Sufragan, Płockcy Prałaci, poszli jego śladem, pierwszy z nich nadanie poprzednika swego w dniu 21 Kwietnia 1786 potwierdziwszy i ordynacją szpitalowi przepisawszy, kępę na Wiśle do kapituły należąca nadał, nadto ofiarował umyślnie nabyty przez siebie folwark w Płocku, drugi uczynił fundusz na edukacją sześciu pańienek, z ubogich szlacheckich rodziców zrodzonych, trzeci zapisał sumę na dobrach ziemskich lokowaną. Znalazły się i w czasach, w których żyjemy, wspaniałe myślące osoby, które schronienie to nieszczęśliwych uposażyły. Tekla Szczytowa Kasztelanowa z Goślic, Sulińska dziedziczka Borkowa, i Fortunat Cieszewski, odkazanemi legatami i na dobrach ziemskich zabezpieczonemi, szereg dobroczyńców miejsca tego pomnożyli. Szczędrobliwe istoty! i ludzkości przyjaciele! popioły wasze już rozsypane zostały, czas był wasz na téj ziemi i dostojenstwa

wasze w ludzkiej pamięci zagrzebał, lecz ślady pełnych miłości serc waszych, w uczynkach dobroczynnych zostawione, późna potomność z uszanowaniem czytać, i z wdzięcznością wspominać będzie! Łzy które nieszczęśliwym wasza hojność ociera, nieśmiertelność wam zapewniają!

Kościół z Klasztorem XX. Reformatorów, pod tytułem S. Jana Chrzciciela, roku 1755 na przedmieściu w wesotem i otwartem miejscu wymurowany. Fundacya Łasockich, Ciechomskiego, Zóltowskiego, i innych pobożnych osób.

Pałac Biskupów Płockich, w bliskości katedry nad Wisłą, przez Biskupa Baranowskiego wystawiony, od niejakiego czasu na wojskowe lazareta używany był; dziś restaurowany stanie się ozdobą dla miasta.

Kościół i Klasztor Pańien reguły Sgō Norberta. W końcu XI wieku a mianowicie 1179 roku przez Biskupa Płockiego, pierwszego z Polaków na tutejszój stolicy osadzonego, Vitusa Janinę, nad brzegiem Wisły za miastem początkowo założony, atoli

z przyczyny osuwania się gór w roku 1611 w miejsce, w którym jest dzisiaj, przeniesiony został. Starodawny Klasztor ten, po przeniesieniu zakonnicy w roku 1819 do Czerwińska, na koszary dla wojska przekształcony być ma. Znajduje się przy nim wieża nowszej struktury, na której zegar jest umieszczony; przy klasztorze tym są dwa ogrody owocowe, jeden z nich do Proboszcza, drugi do zakonnicy należał.

Dom Rządowy, nakładem Króla Pruskiego dla władz w roku 1802 wystawiony, iak okazuje napis na marmurze w ścianie jego celnéj umieszczonym, osnowy następujący. *Justitiae et saluti publicae sacrauit Fredericus Guilhelmus*. Gmach ten o dwóch piętrach mieści w sobie w dolnych mieszkaniach kassy, Wojewódzką, obwodową i depozytu, pierwsze piętro zajmuje Kommissya Woiewództwa Płockiego, drugie Trybunał Cywilny, archiwum te różniejszego składu i byłéj Regencyi Pruskiéj. Przed domem tym jest obszerny plac murawą okryty, po stronach topole trzema rzędami sadzone mający; służy on

w porze letniéj do przechadzki. Za rządu Pruskiego miejsce to nazywało się placem Wilhelma, i równanie jego 634 talarów, a zasadzenie drzewkami leśnemi 228 talarów kosztowało. (46)

Dom więzienia publicznego obszerny, wysokim murem obwiedziony, podobnie przez Rząd Pruski wystawiony, z napisem nad bramą: *Postrach rzuca na niecných, dobrych ubespieczy tym domem Fryderyk Wilhelm*.

Kaplica za miastem na cmentarzu obmurowanym wystawiona, fundacyi kanonika Zdziennickiego, znajduje się na tym cmentarzu trzy nagrobki znaczniesze. (47)

(46) Wiadomość w téj mierze z akt opisu statystycznego Płocka w roku 1802 sporządzonego powzięta.

(47) Jako: Maryanny z Kuczborskich Turskiéj Prokuratorowéj Trybunału, Salomei Jaroszewskiéj Kontrollerowéj Jeneralnéj i Jerzego Duczyńskiégo Pułkownika Woysk Polskich.

Bóżnica ludu wyznania *Moyżeszowe-*
go, murowana i dosyć obszerna. (48)

(48) Niebędzie od rzeczy wymienić Kościoły
w Płocku dawniey exystujące, iakoto.

1. *Kościół pod tytułem S. Katarzyny* z drze-
wa za bramą Wyszogrodzką stoiący, w
mieyscu w którym dziś dom murowany
do J. P. Szamla należący. Było to prob-
stwo, a przy niem Szpital dla ubogich i
wiekiem obciążonych Duchownych znay-
dował się. W bramie zaś wspomnionéy
był Matki Boskiéy Oltarzyk, przy któ-
rym Msza Sta czasem odprawiać się miała.
2. *Kościół S. Idziego* w pobliżu ogrodu
do folwarku Szpitala Siestr miłosierdzia
dzis należącego położony, ten to sam był
ogród, który Ziemowit Xiążę Kościołowi
S. Idziego darował; na utrzymywanie przy
nim Xiędza były dwie włoki na polach
Kostrogaia zapisem przeznaczony.
3. *Kościół S. Ducha* murowany przy ulicy
Bielskiéy, w bliskości bramy tego nazwi-
ska teraz w kamienicę zamieniony.
4. *Kościół SS. Filipa i Jakoba* drewniany
na przedmieściu *Jerozolimskiem* (dzis Do-
brzeńskiem) w mieyscu bliskiem dawniey
folwarku XX. Jezuitów, a dziś w posses-

Prócz tych gmachów, iest wiele in-
nych pięknych domów murowanych w Pło-

ysi W. *Jana Betchera* Prezydenta będą-
cego. W ograniczeniu tego folwarku znay-
duie się od naydawnieyszych czasów stu-
dnia czystego zrzódła i nieprzebranéy wo-
dy, pamiętna z długiego processu między
Magistratem a XX. Jezuitami wiedzone-
go, i gdy w końcu między stronami w spo-
rze będącemi ugoda w roku 1729 zaszła,
któręy roboracya w roku 1731 nastąpiła,
co do téy studni zastrzeżony w słowach.
„Zaczem lubo Collegium ma liberum u-
„sum swojego gruntu, iako i téy studni
„na tym gruncie zostaiący, przecięż i
„wody brania pozwala z téy studni mia-
„stu, i ta studnia z tego względu od nli-
„cy niema bydź zagrodzona, tak, żeby do
„niéy wozem przyiechać i obiechać mo-
„żna było, miasto zaś do reperacyi téy
„studni przykładać się powinno.” — Po-
dobnéy dobroci wody zimnéy zdróy pod
górá zamkową znayduie się, zwany po-
wszechnie studnią *Króla Zygmunta*, z
któręy dawniey wodę tylko XX. Ka-
nonicy brać mieli prawo — dziś kazdemu
wolno.

eku, szczególniéy domy, *Mickiewicza* Obywatela przy ulicy *Warszawskiéy*, *Machna* Budowniczego, w którym Sąd Sprawiedliwosci Kryminalnéy posiedzenia odbywa, domy *Betchera Jana* Prezydenta, i iego zmarłego brata, *Radzikowskiego*, *Wolskiego* czyli *Jędrzejewicza* i *Johnego* w rynku, domy sukeessorów Doktora *Tymego*, *Fieka*, *Arnolda*, *Trotza* i *Karamelli* zalecaią się z piéknéy budowy i utrzymywane-

5. *Klasztorék z Kaplicą* Panien zakonu S. Dominika w bliskości Kościoła Xięży teyże reguły, a szczególniéy w miejscu, w którym dziś dom murowany pod liczbą 267 stoi.

6. *Kościół S. Marcina* za miastem nad parową.

7. *Kościół* nad samym brzegiem Wisły, blisko terażnieyszego przewozu stojący, na Cmentarzu przy nim umarłych chowano i dotąd znaczna ilość kości widzieć się daie. W miejscu tém jest teraz dom Nr. 580 oznaczony, w którym przewóz utrzymujący na Wiśle P. Majer mieszka.

8. *Ratusz* murowany z wieżą niską, w roku 1816 iako zdezelowany rozebrany został.

go w nich porządku. Nadto znaczney rozległości prostokąt formujący rynek, kamienicami na parę piétr wyniesionemi, jest zabudowany. Plock dzieli się na stare i nowe miasto, byt i świetność ostatniego winien iest Rządowi Pruskiemu, który przeznaczywszy go na miasto Departamentowe, Władze wyższe, iakiemi była Regencya i Kamera, w temże umieścił, oraz łatwym był w dawaniu forszusów i pożyczek na stawianie domów, do których tak urzędnicy iako i mieszkańcy czynnie się brali. Naywiększa część domów nowego miasta iest o iedném piétrze, mają one podwórze, zabudowania gospodarskie, i ogródki wybornemi gatunkami drzew owocowych zasadzone, tak, iż nowe miasto, którego domy są w pewnych odległościach stawiane, zdaie się nieiako ogród formować, z czego przyjemne i zdrowe powietrze wyptywa. Nad Wisłą iest kilka *Spi-chlerzy* zbożowych, między temi *Lessera* i *Johnego* z obszerności pierwszeństwo mają. Na zachód miasta nad brzegiem Wisły leży zupa solna, niemniéy kilkanaście mly-

nów pływających na téy rzece, cztery na palach na rzece *Brzeznicza* zwané, w parowie płynący, iest umieszczonych, a wiatraki w liczbie pięciu, szczególniéy w porze zimy, stają się wygodą dla tegoż miasta. (49)

§ V.

Szkoły i Instytutu naukowe.

Szkoły w Płocku w dawniejszych czasach miały bydź przy zamku, przez kapitułę dozorowane, a pod rządem Akademij Krakowskiéy zostające. Prócz tych były szkoły przez zakon Jezuitki utrzymywane, i są pamiętne z znaczny liczby uczniów do tychże uczęszczających. Teraz miasto to zaszczyca się szkołami Woiewódzkimi, w których celniejsze ięzyki i wyższe wiadomości młodzieży udzielane bywają. Nadto są szkoły dla płci żeńskiéy, czyli tak

(49) Był dawniey w Płocku Młyn Kónski, z którego dochód do Zamku szedł, lecz zniszczał iak Lustracya 1616 świadczy.

zwane pensye, przez osoby od Rządu upoważnione, utrzymywane. Prócz tych znajduje się szkoła elementarna, dla poczynającyéy młodzieży przeznaczona. Roku zesłego w miesiącu Marcu Szanowny terazniejszy Rektor Szkoły Woiewódzkiéy, wraz z zacnemi teyże szkoły Professorami, założył tu towarzystwo Miłosierdzia, na wsparcie uczniów pozbawionych częścią możności utrzymywania się, częścią sposobności opatrywania się w książki. Połączyli się w tak szlachetnym zamiarze niektórzy Urzędnicy i Obywatele Woiewództwa Płockiego, a nawet i uczniowie szkół Woiewódzkich. Oby podobne dobroczynne związki więcéy naśladowania w kraju naszym znalazły! Za dawniejszych czasów exystowało w Płocku Towarzystwo Literatów, naukami trudniące się, miał ten związek nawet Oltarz w Kościele tutejszém Kollegiaty, a na utrzymanie iego łan gruntu, złotych trzydzieści rocznie dochodu przynoszący, był przeznaczony. Zygmunt August przywileiem w roku 1549 wydanym zatwierdził takowe Towarzystwo

lecz z czasem, gdy osób Muzom sprzyiających zabrakło, pozostały tytuł Literatów piwowary sobie przywłaszczyli. Zawiązane *Towarzystwo Naukowe* pod prezydencją JW. Biskupa Płockiego, Senatora Królestwa, w dniu 3 Czerwca 1820 roku, i szczególném staraniem zastępującego na obradach Prezesa W. Brzozowskiego Kommissarza Wydziału Oświecenia, a czynném i godném naśladowania działaniem W. Morzykoniego Rektora szkół Woiewódzkich, wspierane; nowéj świetności miastu temu przyda, gdy zamiar iego do skutku przywiedziony zostanie. (50)

(50) Zamiarem głównym tego Towarzystwa jest:

- a. Zgromadzać wiadomości wyjaśniające pomniki dzieiów narodowych, iakie w Woiewództwie i bliskiej iego okolicy znaleźć można.
- b. Opisywać rzeczy godniejsze uwagi, mające służyć do publicznego pożytku, albo do pomnożenia dotychczasowéj z nich korzyści.

§ VI.

Ogrody do spaceru i zabawy w Płocku.

Na zabawach i przechadzkach niezbywa temu miastu. Ogród zwany Podomnikański, od lat trzech w ogród angielski przemieniony, dla położenia swego wesołego, przyjemnego widoku Wisły, oraz okolic za tą rzeką ukazujących się, najszczególniéj przez tutejsze Damy odwiedzany bywa; nadto uczęszcza Publiczność do ogrodów przy domach P. P. *Mahna*, *Smolińskiego* Patrona (dawniéj *Rokitnickiego*) *Kwasieberskiego* w guście tegoczesnym założonych, i do pierwszych ogra-

-
- c. Wystawiać we wszystkich względach potrzeby Woiewództwa, dla polepszenia bytu mieszkańców.
 - d. Zaprowadzić Bibliotekę publiczną i Xięgarnię w Płocku.
 - e. Podnieść niewiele dotąd znaczącą Drukarnią Płocką.
 - f. Zbierać naukowe zakłady, szczególniéj co do pomników historycznych, albo pło-
sów przyrodzenia.

dów liczyć się mogących. Ogród atoli przy domu *W. Mickiewicza* (dawnięj *Reka* Prezydenta Kamery) przechodzi wszystkie obszernością, dobrém uporządkowaniem, i stosownym do położenia rozkładem. Ogród zaś z oranżeryją *JP. Goetza* za miastem, latem i zimą, kwiatów, owoców, kuchennych iarzyń i włoszczyzn dostarcza. I za dawniejszych czasów w Płocku były ogrody, czyli tak zwane sady; znayduie się nawet przywilej *Ziemowita* w *Wiskitkach* roku 1419 datowany, którym ten *Xiąże Kościółowi S. Idziego (Egidij)* ogród swój *Xiążęcy*, na przedmieściu Płockiém w bliżkości tegoż Kościoła leżący, nadał. W późniejszych czasach, a mianowicie w przeszłym wieku, sady przy folwarkach *XX. Benedyktynów*, *XX. Missyonarzy*, oraz przy klasztorze *XX. Dominikanów* exystujące, są pamiętne, a nawet szczątki z pierwszych dwóch dotąd widzieć się daia.

W zimowéy porze, a szczególnięj w czasie karnawału, kassynd z osób wyższéj klasy i celniejszych mieszkańców Płocka złożone, raz w tydzień, przystoyną zabawę

**) 310100 Kocujalna 5-wie Seca (ogród Kalus-
kich.*

osobom oboiéy płci sprawia. Nadto Reduty w każdą niedzielę całą publiczność rozweselaia. W porach iesieni i zimy artyści dramatyczni narodowi, na Teatrze przyzwoicie uporządkowanym, pomnieysze dzieła wystawiaia, a zdarza się często, iż przeieżdżaiący artyści gimnastyczni nie jeden wieczór letni przyjemnym czynia. Z chlubą dla Publiczności Płockiéy wspomnieć tu wypada, że wsrzód zabaw pamiętną iest o losie nieszczęśliwych, ile razy bowiem widowisko teatralne lub zabawa na korzyść tychże dana bywa, licznem zgromadzeniem swoim utrzymuie tę niewątpliwą prawdę; że *dobroczynność iest iedną z cnot mieszkańców Polskiéy ziemi.*

Niegdyś *Celestat* czyli szkoła *Strzelecka*, dla zabawy i ćwiczenia młodzieży, w tém mieście postanowiona była, i nawet znayduie się przywilej *Królewski*, insygnia temu cechowi służące w pewnym i bezpiecznym miejscu składać nakazuiący; z czasem ustała ta zabawa, istotnie w zęczość młodych ludzi wprawiająca. (51)

(51) W lustracyi 1661 iest o niéy wzmianka:

§ VII.

Fabryki, rękodzielnie, handel, sposób utrzymania życia mieszkańców, iarmarki i targi.

Z przywileiów przez Królów i Xiążąt sukiennikom, tkaczom, podstrzygaczom tudzież i innym rzemieślnikom wydanych, okazuje się, że w Płocku wiele fabryk i rękodzielni exystowało; wojny, wiodące za sobą spustoszenie, zatarły ślady świetnego jego stanu w tym względzie. Dzisiejsze fabryki miasta tego są zbyt mierne, i niewiele mu zaszczytu przynoszące iako to: cegielnie dwie, cegłę i dachówkę wyrabiające, garbarnie trzy, białoskórnie dwie, farbiernia iedna, fabryka octu iedna, prócz tych są cztery gorzalnice i trzy browary, między temi browar W. Trzecińskiego własnością będący, z obszerności i porządku celuie, wyrabia się w nim piwo marcowe i dubeltowe, które w dobroci i czystości piwom w stolicy wyrabianym nieustępuje.

Przywileie następnie wymienione, dowodem są kwitnącego niegdyś stanu
fa.

fabryk, rzemiosł, i handlu w Płocku iakoto:

1. Przywilej Kazimierza W. pod rokiem 1354 mieszczan Płockich od opłaty wodnego cła, wolnemi czyniący.
2. Przywilej Zygmunta I. roku 1504 tychże mieszczan od połowy cła towarów na wozach sprowadzanych uwalniający.
3. Przywilej Zygmunta Augusta 1548 podstrzygalnią sukna, a
4. Przywilej Stefana Batorego 1577 roku cech tkaczyów urządzające.

Mieszkańcy miasta Płocka trudnią się teraz w części handlem, rzemiosłem i rolnictwem, największą iednak liczbę rzemieślnicy składają. Handel zboża za Pruskiego rządu był najważniejszym przedmiotem bogatszych mieszkańców tego miasta, dziś prócz kilku kupców nikt handlu zboża nieprowadzi, handel towarów łokciowych w ręku wyznawców Moyseszowych znayduie się; handel winny i korzenny, w połowie przez tychże w połowie przez Chrześciana iest prowadzony, klasa rólnicza w miarę rzemiosł i handlu

mało jest dla Płocka znacząca. Miasto to ma cztery iarmarki rocznie na wszelkie artykuły żywność i inne towary, (52) lecz kupcy ani kupujący na takowe niejeżdżą; iednak mimo opuszczonych iarmarków, odbywają się liczne targi trzy razy w tygodniu, (53) na które zboże wszelkiego gatunku o mil kilkanaście, i inne wiktuały sprowadzane bywają. Za dawniejszych czasów iarmarki i targi Starozakonni w tém mieście dzierżawili. (54)

(52) Na odbywanie takowych przeznaczono są następujące dni: 2 Stycznia, 19 Czerwca, 7 Września, 8 Listopada, w jarmarku trzecim z porządku sprzedaż wełny odbywać się powinna.

(53) W niedzielę, poniedziałek i piątek

(54) W lustracyi z roku 1616, o iarmarkach tutejszych tak napisano: „ex antiquo bywało na rok trzy, za teraźniejszych lat tylko ieden, w dzień S. Franciszka przy tak wielkiem spustoszeniu (miasta i okolic) ten procent ledwie zł. 30 wynosi,”

§ VIII.

Domy zaieżdne, traktyernie, sklepy galanteryi, łazienki i apteki.

Płock ma kilka porządnych domów zaieżdnych i traktyerni, między któremi *OberżaBerlińska* w rynku pierwszeństwo trzyma.

Cukierni jest trzy, na wzór i w guście Warszawskich założonych.

Sklepy Norymberskie, czyli kramy galanteryi, dwa znajdują się, w nich zagraniczne towary w tych czasach używane zwabiają kupujących z miasta i okolic iego.

Łazienki murowane nad samą Wisłą przez osoby prywatne roku 1818 wystawione, co do wewnętrznego porządku Warszawskim odpowiadają, lecz nie są nowością w tém mieście, exystowały tu już obszerne łaźnie, z których dochód Mazowieccy Xiążęta, Władysław w roku 1435 a Konrad II, Kazimierz, Bolesław i Jan w roku 1463, przywilejami wydanemi na szkoły i ubogich przeznaczyli. (55)

(55) Przywilej ostatni w odpisie w zacytowanym dziele w nocie 22 jest umieszczony.

Nadto, prócz powyższych wygod dla mieszkańców Płocka, posiada to miasto kilku Lekarzów, i dwie apteki wszelkiego rodzaju lekarstwa mające. (56)

§ IX.

Ludność, ilość domów, przychody miasta i bruki.

Ludność Płocka w roku 1820 była następująca:

a. Chrześcijan — — 4296

b. Ludu wyznania Moyżesza 2053

W ogóle głów 6350

W roku 1802 za rządu Króla Pruskiego, ludność w tém mieście była.

a. Wyznawców Augsburskich 1783

b. Katolików — — 866

c. Wyznawców Moyżesza 1065

W ogóle — 3714

głów wynosiła, zatem w czasach terażniey-

(56) Jest także w Płocku lazaret dla osób weneryczną chorobą złożonych, i nad nim dozór przez Policją mieyscową rozciągiony.

szych powiększyła się. Nielicząc w to uczniów, których liczba do trzechset wynosi, i wojska garnizonem w mieście stojącego. (57)

Ilość domow iest:

a. murowanych — 165

b. w mur Pruskim zwany 135

c. drewnianych — 120

W ogóle 420 (58)

(57) Za dawnego rządu krajowego rzadko garnizon w tém mieście znaydował się, mieszczanie mieli własną municyją, tak do obrony iako i ozdoby miasta służącą, którą im Szwedzi za Jana Kazimierza w Polsce grassujący zabrali, a iak się z aktu lustracyi 1661 okaznie, zostało im ukrytych przed nieprzyjacielem dwa działek spizowych dwufuntowych, których Damianowi Kretkowskiemu Kasztelanowi Chelmińskiemu na dobyte Warszawy pod czas zamknięcia się w nięy Wittemberga Wodza Szwedzkiego pożyczyli, i napowrót nieodzyskali.

(58) Z Lustracyi w roku 1661 odbytęy wykaznie się, iż w tenczas w Płocku było domów:

Summa assekuracyina tychże domów w Towarzystwie ogniowém wynosi 2,775,100 złotych. W roku 1819 miasto to miało dochodu własnego 49,000 złotych. (59)

a. Kamieniczek	—	—	Nro 8
b. Domków	—	—	— 28
c. Domow i placów duchownych i szlacheckich niedających użytku do zamku	—	—	— 104
			W ogóle — 140

W czasie Instrukcyi Starostwa Płockiego w roku 1616 nastąpionéy, było domków żydowskich 25, i ci płacili w podatku pieprzu półkamienia zł. 3, goździków funt i zł. 1, a placowego zł. 5, w ogóle zł. 11 przychodu czynili. Późniéy wedle układu ze Starostą Płockim, Woyciechem z Krasnego Krasieńskim, uczynionego, żydzi w mieysce pieprzu i goździków, także i względnie protekcyi, którą im zamek dawał, rocznie po zł. 60 płacili, lecz na ich obronę, aby ich nieoprymowano, zamek dwóch żołnierzy chował.

(59) Wedle lustracyi z roku 1616 summa prowentu z miasta Płocka, także cła i przewozu wynosiła zł. 1580 gr. 10 z podatku

Rynek i ulic trzynaście są brukowane, (60) iest nadzieia, iż mimo trudności sprowadzania potrzebnych kamieni, resztę ulic brukiem pokrytych z czasem uyrzimy. (61)

zwanego *sep*, z ról przez mieszczan do zamku opłacanego, okazuje się, iż wtenczas żyta korzec był po gr. 16, pszenicy po gr. 25, a owsa po gr. 10. Zmiana waloru złotych polskich była w tych czasach następująca.

W roku 1611 złoty polski wart był dzisiejszych — Zł. 7 gr. 21 szel. 1

W roku 1620 — 4 — 15 —

Wypis ten iest z *Dzieiów Zygmunta III* przez J. U. Niemcewicza Tomu I str. 83 wstępu.

(60) Z tych są: Rynek, inny kanoniczy w części, Ulice Grodzka, Dobrzeńska, Teatralna, Zduńska, (dawniey Sukiennicka) Bielska, Kollegialna, Jezuicka. (dawniey S. Michała) Synagogałna, Jerozolimska, Nowa, Warszawska i Dominikańska.

(61) Pozostają do brukowania ulice, Więzien-
na, Reformacka, Królewiecka, Missyonar-
ska, Płńska, Ciasna, Ostatnia, Błonia,
i inne.

§ X.

Z a k o ń c z e n i e.

Z wystawienia historycznego Płocka widzieć się daie: iż miasto to w swoich początkach szczerpły zakres zajmować i mniej ludne bydz mogło, późniéy w czasie mieszkania królów w domy i w dostatki wzniosło się, pod panowaniem Xiążąt przez woyny, domowe zaburzenia, zniszczało i upadło; po przyłączeniu do korony, zabezpieczeniu go od najazdów pogranicznych ludów, wśród pokoju i szczęścia za rządów w Polsce Zygmunta I. i Zygmunta Augusta panującego, w rękodzielnie i handel zakwitło; dobre to jego miemie w czasie szwedzkich woien zginęło; ustały fabryki, a miasto w gruzach zagrzebane dopiero za rządu Pruskiego w czasie zaciszy kilkunastoletniego pokoju, i wzmagającego się handlu zbożowego z ruin powstawać zaczęło: ostatnia woyna francuzka wstrzymała dalszy iego w tym względzie postęp; w terażniejszym zaś stanie kraiu miasto Płock, co do brukowania ulic

urządzenia dróg publicznych, i zaprowadzenia wewnętrznego porządku wzrasta; od roku 1817 za staraniem Prześw: Komisji Woiewództwa Płockiego, wiele do wygody i ozdoby iego poczyniono; (62)

(62) Jakoto:

- a. Drogę od miasta do Wisły, i nawzajem prowadzącą, najpotrzebniejszą a do przebycia dotąd trudną rozszerzonó, wybrukowano, i po obydwóch iey stronach dla ścieśku wody rynsztoki urządzonó.
- b. W końcu tey drogi od brzegu Wisły tamé wybito, która wiazd ułatwia i trwałość drogi zabezpiecza.
- c. Ulicę Kollegialną i nową wybrukowano, rynku starego miasta brukowanie dokonczonó.
- d. Droga dawniéy ciasna do Kościoła Katedralnego rozszerzona, wyrównana, i wybrukowana została.
- e. Ogród Rządowy Podominański zwany, w guscié angielskim ogrodów urządzony.
- f. Sześć pomp w mieście wystawionó i parę sikawek na przypadek wyniknąć mogącego pożaru sprawionó.
- g. Droga publiczna do zupy solnéy na trakcie Dobrzeńskim położona od dawnych

spodziewać się należy: iż miasto tak starożytne, iak Gniezno, Poznań i Kalisz, oraz sławne w dziejach narodowych nayznakomitsze w Woiewództwie zdatne do handlu, z powodu korzystnego położenia stanąć może na wysokim stopniu świetności, jeżeli *Rząd Kraiowy* w każdym razie wsparcia i pomocy odmawiać mu nieraczy.

czasów w przebywaniu dla wielkiéy pochylności góry niebezpieczną, przeszło na 20 stóp głębokości wybrana, żwirem wysypana, do przejazdu wygodnego urządzona została.

h. Trakty publiczne Podolszycki nowo wprowadzony i żwirem wysypany, trakty zaś Trzepowski i Dobrzeński wyrównany, rowami obwiedziony i drzewami wysadzony.

i. Rów czyli fosę wkoło miasta wprowadzono, wzdłuż zaś teyże czterema rzędamy topolinę w kształcie alej zasadzono.



B. 7585

Spis Materii.

§ I. Wstęp, początek Miasta	3
§ II. Zdarzenia historyczne w Płocku	6
§ III. Opis w ogólności miasta, iego położenia i główniejszych przywileiów	39
§ IV. Kościoły i budowle nayznaczniejsze dziś w Płocku	46
§ V. Szkoły i Instytutu naukowe	74
§ VI. Ogrody do spaceru i zabawy w Płocku	77
§ VII. Fabryki, rękodzielnie, handel, sposób utrzymania życia mieszkańców, iarmarki i targi	80
§ VIII. Domy zaieżdne, traktyernie, sklepy galanteryi, łazienki i apteki	83
§ IX. Ludność, ilość domów, przychody miasta i bruki	84
§ X. Zakończenie	88